

# LUD

Rok 35 | CURITIBA, 14 GRUDNIA DEZEMBRO | 1960 | Nr. 50

## Historyczne spotkanie Papieża Jana XXIII z PRYMASEM ANGLIKAŃSKIM DR. FISHEREM W WATYKANIE — NA USTACH CAŁEGO ŚWIATA

Niezłomowana działalność Ojca św. Jana XXIII (staruszcza — 79 lat), by zbliżyć do siebie religie chrześcijańskie: protestantyzm, anglikanizm i schizmatyków z okazji Powszechnego Soboru, poczynna przynosić już widoczne owoce. To zjednoczenie, a przynajmniej zbliżenie się całego świata chrześcijańskiego jest konieczne, by s t a w i ć wspólnie czoło atakom bezbożnictwa, kierowanym przez ateistów, masonów, a przede wszystkim przez międzynarodowy komunizm.

Ze spotkanie to było nadzwyczajnym osiągnięciem Papieża, wystarczy wspomnieć, że ostatnia wizyta angielskiego dostojnika kościoła w Rzymie jeszcze przed zerwaniem ze Stolicą Apostolską odbyła się w 1397 r. Tym ostatnim gościem Papieża był ks. arcybiskup Thomas Arundel. W schizmie anglikańskiej, obejmującej obecnie 40 mln. wyznawców, dokonanej przez króla Henryka VIII w 1533 r., zaznaczyły się raczej motywy polityczne i osobiste tego króla, aniżeli motywy religijne. Henryk VIII bowiem nie mając syna z małżeństwa z Katarzyną Aragońską, bał się, że po jego śmierci mogłaby wygasnąć jego dynastia Tudor, założona przez jego ojca Henryka VII. Z tym interesem politycznym króla szedł w parze motyw osobisty — jego grzeszna miłość do damy dworskiej Any Boleny.

### ANGLIKANIZM BĘDĄC POZOSTAWIENIEM SCHIZMĄ STAŁ SIĘ HEREZJĄ

Henryk VIII, zrywając z Papieżem jako głową Kościoła, zaprowadził schizmę. Kościół jednak w Anglii zatrzymał wszystkie prawdy i sakramenta. Trzymał się tej samej liturgii, co przed schizmą. Dopiero córka Henryka, Elżbieta, wprowadziła do anglikanizmu błędy protestanckie, przez co anglikanizm stał się herezją.

Wielkim wydarzeniem w łonie anglikańskim było nawrócenie się na katolicyzm Johna Henry Newmana, dotychczasowego przywódcy anglo-katolicyzmu, który przez szereg lat walczył o zbliżenie między Kościołem Katolickim a Anglikańskim (1845 r.). Będąc rektorem katolickiego uniwersytetu w Dublinie, tak słowem jak piórem, udawał potrzebę nawiazania bliższych stosunków między obu wyznaniem: Katolickim i anglikańskim. Twierdził on, że Kościół Katolicki jest kontynuatorem kościoła założonego przez Chrystusa, gdy tymczasem wszystkie inne kościoły włącznie z protestanckim i anglikańskim są dalszym ciągiem i jakby przedłużeniem herezji i błędów, jakie pojawiły się już w pierwszych wiekach Kościoła.

Po Newmanie, ruch za zbliżeniem się anglikanizmu do katolicyzmu podtrzymywali wybitni profesorowie i pastory anglikańscy w Oxfordzie, twierdząc, że ze wszystkich wierzeń, jakie znajdują się na świecie, anglikanizm znajduje się najbliższym katolicyzmowi.

### KATOLICYZM W ANGLII POŚREDNICZY POROZUMIENIU

W Anglii istnieje dzisiaj ponad 3 mln. katolików i to nawet wśród najwyższych



PAPIEŻ JAN XXIII

warstw społeczeństwa, np. w Izbie lordów. Wielki wpływ nawet wśród anglikanów cieszył się zmarły już sławny pisarz Gilbert Chesterton (ur. 1874 r. — gorący katolik), który by przerobić mentalność Anglików wobec katolicyzmu, napisał szereg pasjonujących książek m. in. na temat katolickiego księdza, Brown, który starszy się drugim Sherlockiem Holmesem, rozwiązywał najbardziej zawiłe sprawy kryminalne i sądowe. W ten sposób Chesterton wywołał wśród swych rodaków żywą sympatię dla ks. Browna, a równocześnie i dla katolicyzmu.

Nie więc dziwnego, że wyciągnięcie dłoni Papieża Jana XXIII do wszystkich wyznań chrześcijańskich, a do anglikanizmu w szczególności, znalazło wielkie uznanie i poparcie u najwybitniejszych jego przedstawicieli. W końcu — niedawno utworzenie przez Stolicę Apostolską sekretariatu dla spraw jedności chrześcijan, którego obserwatorzy wzięli udział

niedawnym zebraniu rady Głównego Komitetu Światowej Rady Kościołów protestanckich w Szkocji (obecny był również prymas dr. Fisher), "przełamało ostatnie lody". To też, gdy rzecznik papieskiego sekretariatu dla spraw jedności chrześcijan, ks. Johan Willebrands, powiedział prymasowi Fisherowi, iż Ojciec Święty chętnie by się z nim zobaczył, prymas Fisher przyjął zaproszenie.

### KOŃCOWE WNIOSKI

Nie chcemy twierdzić, że spotkanie Papieża Jana XXIII z prymasem Fisherem oznacza zniknięcie czy wyrzeczenie się różnic istniejących między katolicyzmem i anglikanizmem. Nie znaczy to, że katolicyzm czy anglikanizm będzie musiał się wyrzec niektórych prawd czy przepisów. Powyższe spotkanie w obliczu przyszłego Soboru Powszechnego jest przede wszystkim dowodem, iż starzejące antagonizmy czy niechęci już zniknęły, że "Głowy" tych dwóch kościołów mogą porozmawiać ze sobą w przyjaznej atmosferze oraz radzić nad wspólną przyszłością szczerze i otwarcie.

A to już jest bardzo dużo. J. Z.



Prymas kościoła anglikańskiego Dr. Fisher

## WSZYSTKICH INTERESUJE KAMPANIA "LUDU" celem zdobycia nowych prenumeratorów

DOTYCHCZASOWY WYNIK KAMPANII: 579 NOWYCH PRENUMERATORÓW (DO KONCA LISTOPADA BR.)

Jak już niejednokrotnie pisaliśmy — liczba nowych Czytelników "Ludu" powoli, ale stale wzrasta. W ciągu czteromiesięcznej naszej kampanii o zdobycie nowych prenumeratorów liczba tych ostatnich wzrosła do 579, a jeśli doliczymy tych z grudnia — wyniesie prawie siedmiuset. Ten piękny wynik zawdzięczamy przede wszystkim małej grupie naszych gorliwych współpracowników, którymi są zdobywcami nowych prenumeratorów. Tym "rekordzistom" należy się nasze wielkie uznanie i wdzięczność. Zdobycie nowych czytelników "Ludu", przysparzamy całej Brazylji i naszej Polsce wartościowych obywateli stosownie do mądrego przysłowia: "człowiek, który czyta, wart za dwóch". Poniżej zamieszczamy listę zdobywców oraz nowych Prenumeratorów "Ludu": Władysław Franus: Józef Rusinek, Józef Jaworski, Józef Warbuchowski, Antoni Bobek, Jan Zaleski, Roman Zaleski, Tadeusz Woszczyński, Leonard Zaleski, Klemens Zwan, Eugeniusz Kaniński, Józef Zaleski, Tadeusz Ostapiuk, Longin Sapko, Kazimierz Rusinek Syn, Kazimierz Knop, Zdzisław Grymuza, Waclaw Korywiak.

Ks. Tadeusz Wróbel; Fernando Rempalski, Wiktor Andrzejewski, Henryk Stopa, Filip Werka, Józef Fankal, Helena Lis, Albin Białkowski, Antoni Oczkowski, Jan Kurzawski, Władysław Górski, Wiktor Lewanowski, Jan Kujawa, Witold Andrzejewski. Prof. Teofil Sokowski: Feliks Dzirba, Anton Czerwiński, Sylwester Żmłewski, Jan Kozieński, Franciszek Haziak. Jan Grudziń: Jan Niewiadomski, Władysław Litfin, Stanisław Grzechła, Aleksander Flak, Władysław Szawka.

## WIADOMOŚCI z BRAZYLII

- ★ **RIOSKIE ZRZESZENIE STUDENTÓW GIMNAZJALNYCH** zamieściło w tamtejszej prasie ostry protest przeciw zaproszeniu Fidel Castro na wzięcie udziału w rozdawaniu dyplomów studentom uniwersytetu w Goiánii.
- ★ **ZJEDNOCZYŁY PARTIE** t. zw. demokratyczne w Brazylii, jak np. PSD, DUN, PR, PSP i PDC, jest obecnie programem marsz. Denysa, który prawdopodobnie pozostanie nadal ministrem wojny w rządzie Jania Quadros.
- ★ **PARTIE LEWICOWE PTB i PSB**, o wyraźnych sympatiach dla komunizmu, pozostaną poza nawiasem powyższego programu.
- ★ **JOÃO GOULART DO TYCHCZASOWY LIDER PTB**, stracił praktycznie równowagę tejże partii na rzecz młodej grupy, będącej w mniejszości, ale bardzo aktywnej, zwanej "Grupo Compacto".
- ★ **OPUSZCŁ DOKI HOLENDERSKIE** lotniskowiec brazylijski "Minas Gerais", który po próbie podróży ma przybyć w tych dniach do Brazylii.
- ★ **BAWI W RIO TECHNIK ORGANIZACJI WYZYWIENIA** i Rolnictwa należącej do ONU, Enrique A. Summers, dla zbadania stanu wyżywienia ludności w północnych Stanach kraju.
- ★ **WIZYTA FIDEL CASTRO W GOIÁNII** dnia 15 b.m. sprawia wielki kłopot gubernatorowi tego Stanu, który obawia się rozruchów. Silne oddziały policyjne mają gwarantować bezpieczeństwo szefa rządu kubańskiego.
- ★ **PREZYDENT JUSCELINO KUBITSCHEK** jest kandydatem na senatora Stanu Goiás po zrozeniu urzędu prezydenckiego. Jego kandydatura już dzisiaj cieszy się wielką popularnością.
- ★ **ŚMIERTELNE SZCZĄTKI BRAZYLJSKICH ZOLNIERZY** spoczywające dotąd na cmentarzu wioskim w Pistola, już są w drodze do ojczyzny, gdzie będą pochowane w specjalnym grobowcu w pobliżu Rio.
- ★ **GRUPA 54 AMERYKAŃSKICH CHŁOPCÓW** sprzedających gazety wygrała konkurs z posród 100 tys. sprzedawców gazet i bawi obecnie w Brazylii, zwiedzając jej najgłośniejsze miasta.
- ★ **RIOSKI BALET MIAŁ WYSTĘP** na scenach londyńskich, odnosząc wielki sukces artystyczny i będąc przedmiotem przychyłnej oceny londyńskich krytyków scenicznych.
- ★ **FABRYKA TRAKTORÓW WYSTANIE W MINAS GERAIS** dzięki porozumieniu zawartemu między grupą przemysłowców miejscowych i niemieckich.
- ★ **KSIĄŻECZKA KIEROWCY SAMOCHODU** otrzymał prezydent Kubitschek ważną na najbliższe pięć lat.

Jak wiadomo, pragnieniem Prezydenta jest posiadanie własnej fazendy rolniczo-hodowlanej.

★ **BRAZYLJSKA ŁÓDź PODWODNA S-15 "RIACHUELO"** odbyła podróż podwodną, mając na swym pokładzie kilka gości-cywiłów, m. in. brata obecnego gubernatora paulistańskiego.

★ **DZIEŃ PATRONKI BRAZYLJSKICH LOTNIKÓW**, M. Boskiej Loretańskiej, obchodzony był z wielką pompą przez brazylijskie Siły powietrzne, jak np. uroczysta msza św. i procesją.

★ **SŁAWNY AMERYKAŃSKI PASTOR PROTESTANCKI**, Billy Graham, bawi obecnie w nowej stolicy Brazylii, w pobliżu której chce wystawić 100 domów prefabrykowanych, przeznaczonych dla swych nowych wyznawców.

★ **CARLOS LACERDA** objął urząd gubernatora Stanu Guanabara. W swej mowie inauguracyjnej zapowiedział on, że komunistom "będzie ciasno" w tym Stanie, gdyż nie będzie się więcej tolerowało ich działalności.

## Iskierki z Parany

- ★ **WEDŁUG KURYTYBSKIEGO** dziennika "Tribuna", gubernator Parany Lupion podczas swych 5-letnich rządów zrobił wielkie wydatki i zamówienia. Razem wydatki i długi Parany dochodzą do prawie 25 bilionów kruczeirów.
- ★ **POD POKRYWKĄ ALKOHOLU** jedna z kurytybskich fabryk napojów wysokokochowych sprzedała w ostatnich czasach ponad 10 tys. flaszek metanolu, uważanego przez medycynę za bardzo szkodliwego dla zdrowia. Dochodzenia policyjne trwają.
- ★ **KONSULAT NIEMIEC FEDERALNYCH** w Kurytybie, z kolonii niemiecką w Paranie wspólnie z Prefekturą miasta mają wybudować Plac niemiecki. Istnieje projekt, by w upiększeniu stolicy parańskiej wszystkie etnie wzięły czynny udział.
- ★ **POWRÓCIŁ ZE STUDIÓW** w Rzymie Paranieczyk — ks. Alojzy Bezunek z dyplomem doktora teologii moralnej. Urodził się w Lapie i jest pochodzenia polskiego. Będzie on profesorem w Wyższym Seminarium Arcybiskupim w Kurytybie.
- ★ **DNIA 12 GRUDNIA** partia PTB oraz kilka Syndykatów uczeli pamięć Souza Naves, wielce szanowanego polityka i społecznika w Paranie, z okazji jego pierwszej rocznicy zgonu.
- ★ **ROBOTNICZY PORTOWI W PORCIE PARANAGUÁ** odbyli wspólną naradę celem otrzymania podwyżki w poborach miesięcznych. Dotychczas bowiem otrzymują pensję 4.500 kruczeirów, pomimo ustanowienia nowej opłaty minimalnej wynoszącej kruczeirów 7.200.
- ★ **NEY BRAGA**, nowy gubernator Parany, oświadczył ostatnio, że nie uzna kontraktów podpisanych przez dotychczasowego gubernatora Lupiona, które sprzeciwiają się żywotnym interesom całego społeczeństwa parańskiego. Podkreślił też, że tylko urzędnicy koniecznie potrzebni pozostaną na swych stanowiskach.
- ★ **ZNANA JUŻ JEST LISTA** (niekompletna) niektórych przyszłych sekretarzy Stanu Parany wybranych przez Ney Braga, a mianowicie: prof. Jucundino Furtado — sekretarzem osobistym gubernatora, prof. Mario Braga Ramos — Wychowania i Kultury, prof. Rubens Regalão — Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości, Aristides Simão — Sekretariat Pracy i Opieki Społecznej, Máximo Kopp — dyrektorem Banku Stanu Parany, oraz Rosalino Mazioti — dyrektorem Departamentu Zaopatrzenia

## Migawki ze świata

- ★ **KAZDY WYPADEK NA JEZDNI** jest dziełem człowieka, a nawet doskonały kierowca samochodu popełnia błąd co cztery minuty. Jeden do dwóch procent kierowców wywołuje regularnie wypadki. Do takich wniosków doszło 400 delegatów na międzynarodowym Kongresie bezpieczeństwa drogowego w Nicei (Francja).
- ★ **POSAŻ WOLNOŚCI W NOWYM YORKU** obchodzą w tym roku 75-rocznice swego istnienia. Z tej okazji posaż ten został ozdobiony flagą weteranów z ostatnich dwóch wojen.
- ★ **15 SĘDZIÓW NIEMIECKICH** pozabawiono urzędów za dawną działalność nazistowską. Zarządzenie to nastąpiło na skutek skarg jakie napłynęły z różnych krajów Europy.
- ★ **W INDIACH ZMARŁA NIEDAWNO STARUSZKA** licząca 130 lat. Jej najmłodszy syn ma 80 lat. Zmarła cieszyła się do końca życia dobrym zdrowiem i miała wszystkie zęby.
- ★ **POWRÓCIŁ Z RZYMU** po 4-tygodniowym pobycie arcybiskup Belgradu (Jugosławia) ks. Josip Vjehitch w związku z przygotowaniem do przyszłego Soboru Powszechnego.
- ★ **POMIĘDZY KENNEDY I BETANCOURT** (prezydent Wenezueli) zanotowano ostatnio częste kontakty polityczne. Głównym tematem ich miała być kwestia infiltracji komunizmu w Ameryce Łacińskiej.
- ★ **RZĄD ARGENTYNY ZAWIESIŁ PRAWO** legalnego istnienia Partii Usprawiedliwienia, która w jaskrawy sposób popierała ruch peronizmowy.
- ★ **BRAZYLJSKI PULK HUMBERTO MOLINARO**, należący do brazylijskiego batalionu Suezkiego w Palestynie, został uwięziony w Kairze za uprawianie handlu narkotykami. Oddano go w ręce brazylijskiego dowództwa w Gazie.
- ★ **SZEF RZĄDU TURECKIEGO, GEN. GEMAL GURSEL**, 63 lat, miał atak lekkiego paraliżu lewego boku. Specjaliści amerykańscy przepisali mu obowiązkowy wypoczynek.
- ★ **SILNE TRZESZENIE ZIEMI** zanotowano w włoskiej miejscowości Urbino, poprzedzone głuchymi grzmotami podziemnymi.
- ★ **PRZYSŁA WOJNA NIE JEST NIEMOŻLIWA**, pomimo wielkich różnic jakie istnieją między państwami komunistycznymi a kapitalistycznymi — takie komunikaty podało radio sowieckie w imię 81 państw należących do bloku sowieckiego, obradujących niedawno w Moskwie.
- ★ **WYBUCH BOMBY W WETRZU JEDNEGO Z KOŚCIOŁÓW W HAWANIE** przypisywany komunistom miał niedawno miejsce. Proboszczem tego kościoła jest biskup-sufagan Hawany, Eduardo Boza Masvidal, znany jako zacięty przeciwnik rządu Fidel Castro.
- ★ **ROZGÓRZENIA W WĘNĘTRZNYCH** zamianował Kennedy w osobie Stewarta Udalla federalnego reprezentanta stanu Arizony. Ponadto Adlai Stevenson ma obiać stanowisko amerykańskiego ambasadora przy ONU.
- ★ **PASAŻERSKIE SAMOLOTY ODRZUTOWE** obejmą komunikację lotniczą między Włochami a Ameryką Południową. Główne lotniska Brazylii leżałyby na trasie tychże samolotów.
- ★ **DE GAULLE ZNAJDUJE SIĘ W ALGERII**, celem przeprowadzenia inspekcji administracyjno - wojskowej. Będzie on miał trudne zadanie wobec ucieszki z Parizy Pierre Lagallarde, jednego z przywódców ruchu niepodległościowego Algieru.
- ★ **W PANSTWIE IZRAELA** przebywają trzy kobiety w charakterze ambasadorów zagranicznych. Są nimi przedstawicielki Brazylii, Kanady i Gwatemali.
- ★ **GHANA ZERWAŁA STOSUNKI Z BELGIĄ**, oskarżając ją o wywołanie wielkich zamieszek politycznych w Kongo, podczas których obalono rząd Lumumby.

(Dokończenie na str. 2)



Z ŻYCIA POLONII BRAZYLIJSKIEJ

## ZMIANA NA LEPSZE!

Skończyły się dzięki Bogu te czasy, w których należało "oczy sobie wypatrzeć", by znaleźć na liście absolwentów wyższego kursu polskie nazwisko. Obecnie — rokrocznie znajdujemy na takich listach przynajmniej kilka nazwisk polskich jako dowód, że rodacy nasi rozumieją wreszcie potrzebę kształcenia dzieci, przekształcając się, że wyższe wykształcenie to najlepszy spadek czy wiano dla dzieci.

Pieniądze można łatwo stracić, gdy to, czego się człowiek nauczył, pozostaje na całe życie i otwiera przed nim wszystkie "drzwi".  
I w tym roku mamy do zanotowania absolwentów wyższych kursów pochodzenia polskiego. Są nimi: panna Joanna Piotrowicz, nowa adeptka pedagogii, p. Bronisław Polan Breowicz — nowy doktor medycyny oraz p. Feliks Golas — nowy buchalter.

### Nowa Adeptka Pedagogii

P. Joanna Piotrowicz, córka znanych w Marechal Mallet działaczy społecznych — Leonarda i Czesławy Piotrowiczów, urodzona dnia 30-6-1943 roku w Santa Rosa, stan Rio Grande do Sul.

Panna Joanna pobierała nauki gimnazjalne w Kolegium Nossa Senhora das Graças w Irati. Tamże w dniu 3 grudnia b.r. ukończyła Escola Normal, otrzymując dyplom nauczycielki. Dzięki wybitnym zdolnościom panna Joanna wyróżniona została tak w gimnazjum, jak i w Szkole Normalnej pierwszą nagrodą.

Nowa nauczycielka, p. Joanna Piotrowicz włada — oprócz portugalskiego — językiem polskim z wielką biegłością. Można się spodzie-

wać, że p. Piotrowicz nie zapomni szerzyć ducha i tradycji Polski.



### Dr. Bronisław Polan Breowicz

Polonia kurytybska otrzymała nowego lekarza w osobie dra. Bronisława Polana Breowicza. Powiększy on szeregi inteligencji Polonii paraskiej, zwłaszcza kurytybskiej, której liczba wzrasta z roku na rok, przynosząc chlubę polskiej etnii.

Nowokreowany lekarz urodził się w roku 1935 w Teresie Cristina, Ivaí, w Paranie. Syn Wojciecha, byłego nauczyciela polskiego i Heleny Breowiczów, emigrantów (przed 30 laty) z Polski.

Po studiach podstawowych w Kurytybie, ukończył Wydział Medyczny Uniwersytetu Paraskiego. Wreczęcie dyplomu 17 grudnia b.r. Młody lekarz zamierza wyjechać do Polski na dłuższą praktykę w tamtejszych zakładach naukowych i szpitalnych. Włada językiem polskim w mowie, piśmie i czytaniu. Po

powrocie z Polski zamierza poświęcić się pracy zawodowej w Paranie.



### P. Feliks Golas - nowy buchalter

Urodzony w Polsce, kilka lat spędził w niemieckich obozach wychodźczych. Zdobył dyplom buchaltera wyłącznie dzięki swej nadzwyczajnej pracowitości i sumiennosci; pracując w dzień i studiując na kursach wieczorowych. Ponadto, bierze czynny udział w Polskiej Grupie Folkloru, w której jest skarbnikiem. Człowiek wielkiego poświęcenia we wszelkiej pracy społecznej.



Nowym absolwentom oraz ich rodzinom gorące gratulacje składa — Redakcja i Administracja "Ludu".

## LUD

Proprietário: Dr. Antônio Firakowski  
Diretor: Pe. Domingos Wisniewski, C.M.  
Redator: Pe. José Zajac, C.M.  
Administracja: ALAMEDA CABRAL, 346  
przyjmuje codziennie (prócz niedziel i świąt)  
od 8 do 12 i od 14 do 18 godz. - Tel.: 4-1057

Toda correspondência, cartas de valor e cheques dirigir à: REDAÇÃO DO "LUD"  
Wszelką korespondencję, listy pieniężne i czeki adresować: Caixa Postal 155 CURITIBA — PARANA

PRENUMERATA ROCZNA —  
w Brazylii i w innych krajach amerykańskich .. Cr\$ 200,00  
Dla innych krajów ..... Cr\$ 300,00  
Pren. roczna wysyłana pocztą lotniczą w Brazylii Cr\$ 350,00  
Cena egzemplarza w Kurytybie u p. Floreckiego Cr\$ 4,50  
Cena egzemplarza w São Paulo i Porto Alegre .... Cr\$ 7,00  
Cena egzemplarza w Rio ..... Cr\$ 8,00

"LUD" wysyłany pocztą lotniczą można nabyć:  
SÃO PAULO: w kiosku gazetowym naprzeciw Głównego Poczty (Av. São João).  
W kiosku gazetowym na stacji kolejowej LUD (Livraria da Estação da Luz, Sagudo Principal), przy wejściu do Parku.  
PORTO ALEGRE: w kiosku na placu Aderigo Parobé, Loja n. 3  
RIO: przy kościele polskim - Av. Marques de Abrantes, 215.

## Polska Grupa Folkloru w Paranie występuje dzisiaj w Guairze!

### ZAWIADOMIENIE PRZYSZŁO W OSTATNIEJ CHWILI

Konkurs grup folkloru różnych etni utworzonych na terenie Parany przewidziany był na kilka dni przed 20 grudnia b.r. Polska Grupa Folkloru przygotowywała się na 18 lub 19 grudnia. Tymczasem — nieoczekiwanie otrzymaliśmy oficjalne zawiadomienie od Departamentu Kultury i Sztuki, że nasza Grupa ma wyznaczony występ na 14 grudnia, rozpoczynając pierwszy dzień tego konkursu, który przeciągnie się aż do 18. Dnia 19 zaś, w rocznicę niezależności Stanu Parany, odbędzie się uroczysta defilada wszystkich etni przed Gubernatorem Parany i wszystkimi władzami. (O 10-tej godzinie rano).

Z tej też przyczyny nie mogliśmy wcześniej zawiadomić o naszym występie. Do ostatniej bowiem chwili nie znaliśmy daty, w której miał się odbyć nasz występ.

W przyszłym numerze "Ludu" podamy rodatkom bliższe szczegóły o tym konkursie, do którego przygotowaliśmy się już od stycznia b.r. z małymi przerwami. Wielka szkoda, że nasza Grupa zmniejszyła się o 25 osób, które nie umiały wytrwać w swym początkowym entuzjazmie.

Mamy zaproszenie na występ w Getúlio Vargas od ks. proboszcza Stanisława Olejnika, ewentualnie w Erechim, o ile tamtejsi rodacy zgodzą się na to. Cała trudność leży w tym, że w okresie wakacyjnym nie jest tak łatwo zebrać całą Grupę. Robimy obecnie starania, by ten nasz wyjazd mógł dojść do skutku.

ZARZĄD

### Inês Tereza Landowski



Absolwentka kursu księgowości, ukończyła studia w Rio Negro, otrzymując dyplom buchalterki.

Z tej okazji serdeczne gratulacje przesyła nowej absolwentce Redakcja "Ludu".

### Wyjaśnienie!

Z powodu ogłoszeń nadesłanych w ostatniej chwili, musieliśmy odłożyć do następnego numeru "Ludu", artykuł p. Hessla, p. Sierpińskiego, nie licząc innych opracowań naszych wytrwałych i dzielnych współpracowników.

Redakcja.

### UWAGA!!!

Zawiadamia się wszystkich członków Towarzystwa Im. M. J. Piłsudskiego, iż walne roczne zebranie odbędzie się w dniu 15-go stycznia 1961 r. o godz. 14-tej we własnym lokalu przy ul. Dez. Clotário Portugal n.º 68.

Wszyscy członkowie zalegli, którzy nie chcą utracić prawa głosu na walnym zebraniu, powinni uregulować miesięczne opłaty u gospodarza Towarzystwa DO DNIA 14-GO STYCZNIA 1961 r.

Za Zarząd: Wice-prezes MICHAŁ SUMYK

### LEIA E DIVULGUE

## VOZ DO PARANÁ

Para as assinaturas dirija-se ao seguinte endereço:

RUA NUNES MACHADO 975

CAIXA POSTAL 153

CURITIBA

### POSZUKIWANIE

Władysław Kaczmarek, który w roku 1949 wyjechał z Niemczech do Ameryki jest poszukiwany przez Władysława Witkowskiego, zamieszkałego w Brazylii. Adres poszukującego: a/c Francisco Kalisz, Rua Marquês do Paraná 322, Ronda, PONTA GROSSA, Paraná.

### POSZUKIWANIE

Józef Pietroszewski poszukuje swego brata Aleksandra, o którym już od 10-ciu lat niema żadnej wiadomości. — Ostatnią wiadomość o nim miał, że przebywał w Santa Maria, prowincja Misiones. — Wszelkie wiadomości o poszukiwanym kierować na adres: Józef Pietroszewski, a/c. Estanislau Koteci, Pinaré, Sant'Ana, mun. Cruz Machado, Paraná.

### MSZE GREGORIAŃSKIE

za duszę ś.p. Leokadii Szprada z Santa Cândida zamówione przez rodzinę zostały odprawione od 21-go lipca do 19-go sierpnia włącznie.

### VENDE-SE

Um lote em Abranches com 27x59 m. de fundos, contendo uma casa de madeira tipo Bangaló com 6 pecas, luz, pogo etc. sito à Rua Mateus Lepe (prol.) pegado ao n.º 150 a duzentos metros da Igreja Matriz. Informações com o Sr. José Brenny.

Tratar com o Sr. José Hélla - Capela S. José do Pilarzinho.

KUPUJ CIE  
KALENDARZ "LUDU"  
NA ROK 1961!

## NOWI PRENUMERATORZY

(Dokończenie ze strony 1-ej)

Pani Figurska: Mieczysław Szubert, Stefania Mirowska. Teofil Stankiewicz: Wacław Stankiewicz i Kazimierz Stankiewicz.

S. N.: Władysław Szymański i Józef Janeczko.

Jan Sobierajski: Wiktor Zaborowski i Franciszek Władkowski.

Inż. Dr. Edmund Gardoński: Stanisław Kowalski i Tadeusz Rybak.

Michał Podolak: Bruno Gwron i Czesław Młynarczyk. Alexis Narioch: Stanisław Ołós i Kazimierz Orzechowicz.

Bernard Milański: Dymitriusz Lisowski i Ludwik Chmielowski.

Antoni Wacław Ciupak: Mieczysław Donasz i Bruno Boiko.

Ks. Dr. Antoni Łatka: Dorna Marina, Sylwester Chojnacki: J. Halabusa Lipka. Ks. Wiz. Stanisław Piasecki: Maria Petryla, Jan Karasiński: Alois Adolf Werka.

Ludwik Gwadera: Ludwik Zawitowski, Feliks Owsiany: Kazimierz Sierpiński. Jan Czajkowski: Marian Klukas.

Przew. Siostra Weronika: Karol Biernacki. Alfred Narioch: Tadeusz Lazarewicz.

Marian Sliwiany: Michał Hładki, Tadeusz Piskorz: Ignacy Trawiński. Franciszek Kozłowski: Robert Deina.

Jan Palczewski: Bronisława Maciejewski, Andrzej Kubacki: Józef Siek. Michał Piekarczyk: Wojciech Piekarczyk. Stanisław Papugniec: Józef Bencz. K. Miller: H. Mirgowski, Michał Sowiecowski: Antoni Krupa. Wawrzyniec Janiszewski: Wiktor Sawa. Franciszek Duda: Franciszek Przybysz. Feliks Dobychłop: Józef Indras. Marian Tyski: Roman Golenia. Ks. Władysław Serzysko: Julian Klimpert. Jan Izzycki: Longines Izzycki. W. Z. Zagłoba: Inż. Bruno Michał Wycisło. Mieczysław Pylak: Michał Trusz. Stanisław Selenka: Antoni Pawłowski. Bezpśrednio: Władysław Szostek, Siostra Przełożona Szpitala Moisés Lupion, Antoni Najdzion, Władysław Dobrowolski, Józef Moholowski, Konstanty Chybiór, Alojzy Górski, Helena Langendyk, Ludwika Wójcik de Spangaro, Tomasz Antosiewicz i Władysław Szczepkowski.

Przybyło nowych w ciągu miesiąca listopada — 122 prenumeratorów.

Zdobywcą największej ilości nowych prenumeratorów w ciągu listopada jest p. Władysław Franus z Pedregulho, RGS.

Nagroda wylosowana przypadła Siostrze Przełożonej ze Szpitala Moisés Lupion z Kurytyby.

### Ś. † P.

## OLGA TRZASKOWSKA z domu ks. Oboleńska

Po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła nad ranem dnia 5 grudnia 1960 roku, w mieście Mallet (Paraná), pozostawiając w żałobie męża Henryka z trojgiem dzieci adoptowanych.

Pochowana na miejscowym cmentarzu municypalnym, w asyście Duchowieństwa, rodziny, przyjaciół i znajomych.

### SOCIEDADE UNIÃO-JUVENTUS

## Zawiadomienie

Z polecenia pana Przewodniczącego Rady Ustawodawczej Dra. Władysława Lachowskiego, zaprasza się panów członków, akcjonariuszy, na ogólne zebranie, które się odbędzie, w dniu 18-tego grudnia b. r. o godz. 14-tej, w pierwszym powołaniu i o godz. 15-tej w drugim, aby uchwalić co następuje:

A. - Zmiana Art. 103. Capítulo XVII, obecnych Ustaw.  
B. - Powiększenie liczby członków ponad obecnie ustaloną liczbę.

Miejsce Zebrania: - Siedziba Tow. Alm. Dr. Carlos de Carvalho 575.

Kurytyba, 18 listopada 1960.

Podpisano: - Dr. Władysław Lachowski - Przewodniczący  
Antonio Domachowski - Zastępca

## POLSKA ROZPOCZYNA DRUGIE TYSIĄCLECIE

W bieżącym roku

Polska święci swój największy jubileusz

— 1000 LECIE ISTNIENIA.

Dla zagranicznych gości zorganizowane będą specjalne obchody i uroczystości oraz wycieczki:

- Szlakiem największych pamiątek narodowych
- Trasami najpiękniejszych regionów turystycznych i malowniczego folkloru polskiego
- Do wielkich ośrodków przemysłowych i nowopowstałych miast
- Do miejscowości związanych z życiem wielkich Polaków.

Pamiętaj,

ABY WŚRÓD WIELU TYSIĘCY GOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA

NIE ZABRAKŁO I CIEBIE.

Stary Kraj - Ojczyzna Twoich ojców i dziadów zaprasza

Cię na swój jubileusz.

**Polskie Biuro Podróży "Orbis"**  
- Warszawa, Bracka 16 - T. 10308 Wa.

ISTNIEJĄCE OD 1925 ROKU — UDOSTĘPNI I ZORGANIZUJE TWÓJ POBYT W POLSCE.

Szczegółowe informacje w każdym biurze podróży, będącym korespondentem "Orbisu" w Twoim Kraju.



## KĄCIK RODZINNY

## "Moi rodzice nie rozumieją mnie"

**BYĆ ZROZUMIANYM** — to wielka tęsknota młodych. "Moi rodzice nie rozumieją mnie" — to ich najczęstsza skarga. "Ten człowiek rozumie mnie" — to największa pochwała.

My, ludzie dorośli za mało staramy się rozumieć młodzi. Nie zmienia tego faktu inny fakt — że młodzi z reguły nie próbują nawet zrozumieć ludzi dorosłych i ich stanowiska, ale to już inne zagadnienie. My, ludzie dorośli nie potrafimy po prostu często wrócić nawet myślą do lat naszej młodości. Dlatego nie umiemy sobie wyobrazić, co się właściwie dzieje we wnętrzu trzynasto-, piętnasto- czy siedemnastolatka. W ciężkich troskach życia zapomnieliśmy o własnej młodości.

Młodziż ma prawo oczekiwać od nas, byśmy starali się ją zrozumieć. Wprawdzie żaden człowiek nie potrafi zrozumieć całkowicie drugiego człowieka. To może tylko Ten, przed którym nie nie jest zakryte. Ale młodzi ludzie okazały się nam wdzięczni za samą próbę zrozumienia ich. Trzeba się wczuć w świat ich myśli, w ich dobre i złe strony, w ich trudności i pokusy. Młodzi muszą odczuwać to, że im się naprawdę dobrze życzy, że im się chce pomóc, że ich błędy nas nie zniechęcają, że wierzymy w tkwiące w nich dobro. Żeby zrozumieć człowieka, trzeba go kochać.

Istnieją wychowawcy kierujący się zasadą: Młodziż powinno się kochać, ale nie powinno się ich tego okazać. Dlaczego? Jeśli dorastający synowie i córki widzą miłość rodziców, widzą ich troskę o nich — to już są w połowie pozyskani.

To prawda, że i dla mądrych i roztropnych rodziców nie jest łatwo zrozumieć młodych ludzi w wieku od 13 do 17 lat. "Niejedna matka mówi: — Nie wiem, co począć z moim synem, z moją córką. Tu nie da się nic zrobić. — Tak. Wielu 13- czy 15-letnich chłopców i dziewcząt nie jest łatwych do prowadzenia. Ale ten zamknięty w sobie, krnąbrny i nieczuły chłopak pozostaje mi-

mo swoich błędów waszym synem!" (Pius XII)

10, 11 lat — to jeszcze okres szczęśliwego, beztrudnego dzieciństwa. I oto nabywając przez jedną noc następuje wielka przemiana. Drzwi dzieciństwa zamykają się bezpowrotnie. Młody człowiek staje nagle przed nowym, nieznanym światem, w którym sam sobie jest zagadką. Szybki wzrost sprawia, że staje się niezgrabny i nieporadny. Nie wie, gdzie podziąć swoje zbyt długie ręce i nogi. Jednocześnie gwałtowny rozwój organizmu daje mu poczucie siły, które każe mu się buntować przeciw wszystkim porządkom i rygorom. Młody człowiek chce coś znaczyć. Na innych, także na rodziców, zaczyna patrzeć krytycznym wzrokiem. "Dodaje sobie" — jest skłonny do pozy i błagi. Więż z rodziną słabnie — chłopak czy dziewczyna szuka natomiast kontaktu z rówieśnikami. Przy tym wszystkim pozostają jeszcze na dół dzieci. Tymczasem nowe pytania i problemy poruszają ich umysły i serca, a niezreżymana nieśmiałość zamyka usta. Dochodzi do tego poczucie winy wywołane zaczynającym się kryzysem w dziedzinie seksualnej. Ale wszyscy szukają winnych za ten ciężar, który nałożony został na ich barki w swoim otoczeniu — a przede wszystkim: To moi rodzice mnie nie rozumieją.

Drodzy rodzic! Ten "trudny" chłopak, ta "trudna" dziewczyna, z którymi nie umiecie sobie poradzić, pozostają waszymi dziećmi. Ten przyszczytany Jerzy o skrzeczącym głosie i chmurnym spojrzeniu był kiedyś waszym rozkosznym Jurczkiem. W tej bezczelnie wam odpowiadającej piętnastoletniej Alicie tkwi to miłutkie dziewczętko sprzed lat pięciu, którego nie mogliście się wobec innych dość nachwalić.

Młodość jest wiosną życia. Nie jest to tylko poetyczna przenośnia. Jak wiosną zima walczy z nadchodzącym latem, tak w młodym człowieku walczy dziecko z mężczyzną czy kobietą. I jak

## Rady dla Gospodyń

## Ciasto z jabłkami

Wymieszać w głębokiej misce 1½ filiżanki mąki z 1½ łyżeczką proszku do pieczenia, ½ łyżeczką soli i 1½ filiżanką cukru, potem wciąć ¼ filiżanki masła lub margaryny, aż się porobią grudki. — Następnie wbić jedno jajko, rozbite w 2/3 filiżanki mleka i dodać łyżeczkę wanilii, wlać wszystko do suchych składników, dobrze wymieszać i włożyć ciasto na kwadratową formę 8" x 8".

Obrać 4 średnie jabłka, pokroić je na ósemki, polać sokiem cytrynowym, aby nie czerniały, wcisnąć każdy kawałek jabłka w ciasto, posypać po wierzchu cukrem i cynamonem lub gałką muskatową i ustawić do pieca (350 F) na 1 godzinę. — Ciasto to jest doskonale na gorąco lub na zimno.

## Zeberka duszone

900 gr. żeberek, 30 gr. mąki, 150 gr. cebuli, 60 gr. smalcu, sól. Zeberka umyć, obgotować w całości, podzielić na porcje, o-prószyć męką, obsmażyć na gorącym tłuszczu, ułożyć w garnku i dusić do miękkości. Na pozostałym tłuszczu zrumienić cebulę i dodać do żeberek. Podawać z ziemniakami, surówką. Rosół z gotowania żeberek użyć do zupy.

## Małe pierożki z mięsem

Pozostałe mięsa z rosołu lub pieczeni zemleć na maszynce. Dużo łyżkę masła rozpuścić, dać jedną cebulę bardzo drobno posiekaną i przesmażyć na złoty kolor. Dać do posiekanej mięsa. Jeżeli mięso zdaje się

nieobliczalna pogoda kwietniowa — "trochę zimy, trochę lata" — prowadzi do pełni miesięcy żniwa, tak "ciepłe lata" prowadzą do pełni wieku dojrzałego.

Lata młodzieńcze są okresem dojrzenia: dojrzenia życia uczuciowego, dojrzenia umysłu do samodzielnych poglądów, dojrzenia wola — chce już teraz samodzielnie decydować, dojrzenia życia religijnego wyzbywając się dziecięcych form pobożności.

Pośród tego kryzysu burzliwych lat dojrzenia szukają młodzi ludzie pomocy, szukają tych, którzy by ich zrozumieli. Daj Boże, by byli to ich rodzice.

wg O. C. Pereiry

być zbyt suche, wlać parę łyżek rosołu lub rozpuszczoną kostkę bulionu, trochę soli i pieprzu do smaku i wymieszać. Zrobić ciasto z jednym lub dwoma jajkami i wygnatać aż będą pęczczyły. Wywałkować ciasto jak najcieńszymi, wycinać dowolnego rozmiaru krążki, nakładać farsz i lepić pierożki. Na parę minut przed podaniem na stół, odgotować pierożki w solonej wodzie. Gdy wypłyną na wierzch oblać zrumienionym masłem z bułeczką lub słoninką drobno pokrajaną i przysmażoną. Można także pierożki przysmażyć na maśle lub tłuszczu.

## TRZEBA WIEDZIEĆ, ŻE...

**WARUNKIEM SZCZĘŚLIWEGO I TRWAŁEGO MAŁŻENSTWA** jest umiar w pić. Alkohol bowiem rozbija rodziny, rodzi dzieci-mały, sprawdza nędzę, jest przyczyną wielu łez, krzywd i cierpień. Do nowozałożonej Twojej rodziny, nie wpuszczaj największego wroga - Alkoholu!

**PRACA FIZYCZNA WYMAGA WIĘCEJ POKARMU** niż praca umysłowa. Najbardziej racjonalnym jest odżywianie się trzy do czterech razy na dzień. Pomiedzy jednym a drugim posiłkiem powinna nastąpić trzy do czterech-godzinna przerwa. Przed południem jedzenie powinno być znacznie pożywniejsze. Kolacja natomiast lżejsza i spożyta na 2 - 3 godzin przed zaśnięciem.

**TORBY PLASTYCZNE** myje się letnią wodą z mydłem. Trzeba jednak pamiętać, że klej, którym są klejone, jest wrażliwy na wodę, toteż po umyciu należy natychmiast torbę wytrzeć do sucha.

**KAMIEŃ Z IMBRYKA** da się usunąć mieszaniną wody z octem. Nalewamy do imbryka szklankę octu i trzy szklanki wody i pozostawiamy przez 12 godzin. Następnie płuczemy kilkakrotnie imbrzyk gorącą wodą.

**GDY GOTUJESZ MAKARON LUB INNE KLUSKI**, dodaj do wody jedną łyżkę jakiegokolwiek oliwy do gotowania, celem zapobiegania.

**BĄDŹ PEWNYM**, że jedząc często ryż, odżywasz się zdrowotnie.



## Wiadomości z całego świata

## ROSJA

● Jak Kreml rozumie "wolność religijną". - Moskwa. - Komuniści utrzymują, że "wolność wiary" oznacza wolność wierzenia w Boga, lub też nie wierzenia. Jednak pod tym względem ich stanowisko jest obłudne, jak to wykazuje popieranie bezbożnictwa przez władze sowieckie. W ósmym numerze br. czasopisma "Komunist" zaznaczono, że zakłady szkolne nie powinny nigdy zapominać o tym, iż młodzi nie zdają sobie dobrze sprawy ze skłótności religii. Szkoły powinny więc starać się o większy rozwój umysłowości bezbożniczej. Nauczanie bezbożnictwa nie powinno się ograniczać jedynie do specjalnych kursów, lecz każda lekcja powinna być wykorzystana do wszczepiania w umysły uczniów konieczności walki z pojęciami religijnymi.

## STANY ZJEDNOCZONE

● Wydano 8,4 miliona dolarów na naukę języków. - Washington, D.C. - Federalne Biuro Oświaty podało, że w ostatnich dwóch latach wydało 8,4 miliona dolarów na programy, mające na celu ulepszenie systemów nauczania języków obcych w Stanach Zjednoczonych. Komisarz Oświaty, Lawrence G. Derthick podał, że planowany jest "największy tego rodzaju wysiłek w amerykańskim szkolnictwie", oraz, że "spodziewamy się do końca w następnych czterech latach tego, co zwykłym trybem zajęto by pół wieku."

## FRANCJA

● Łódź podwodna w formie "latającego talerzyka" - Na wzór "latających talerzyków" zbudowano na zamówienie sławnego badacza głębin podmorskich komendanta Custeau, specjalny statek podwodny, któremu nadano kształt "talerzyka". "Talerzyk podwodny" będzie załadowany na pokład statku "Calypso" i będzie opuszczany na wielkie głębiny w celu badania dna morską. Zdanem znawców amerykańskich, forma stateczku podwodnego stanowi rewolucję w tej dziedzinie. Statek będzie mógł zabrać na pokład dwie osoby, kierowcę oraz podróżnego, badacza. Całość waży trzy tony. Statek jest poruszany przez silnik odrzutowy, który wchłania wodę, by odrzucić ją następnie w sposób gwałtowny z wielką siłą.

## AUSTRIA

● 15.000 ofiar alkoholizmu w Wiedniu. - Wiedeń. - Pomoc Katolicka i Stow. walki z alkoholizmem zorganizowały ostatnio 5 przychodni dla alkoholików w Wiedniu. Prócz tego otwarta została w październiku poradnia dla alkoholików na przedmieściu Wiednia, w Kalksburgu, a druga w 1961 roku w Salzburgu. Obliczają na 15 000 ofiar alkoholizmu w samym Wiedniu. Raporty austriackiej policji o wypadkach drogowych zawierają prawie co tydzień wzmiankę: "Stwierdzono stan alkoholizmu u co najmniej 100 osób".

## TURCJA

● W Turcji zniesiono ustawy ograniczające wolność prasy. - Ankara. - Komitet jedności narodowej zastępujący czasowo parlament, obalił wszystkie ustawy wydane za rządów Menderesa a zmierzające do krepowania wolności prasy. Nowa ustawa prasowa ma być ogłoszona w najbliższym czasie.

Władze wydały szereg zarządzeń w sprawie utrzymania ładu i bezpieczeństwa w związku z zbliżającym się procesem członków byłego rządu i parlamentu. W Izmir wstrzymano wszystkie urlopy w policji.

## NIEMCY FEDERALNE

● Niemiecki projekt budowy statku atomowego. - Bonn. - Jedenastą przedsięwzięciem niemieckich przygotowuje projekt budowy pierwszego statku o napędzie atomowym. Plany mają być gotowe w styczniu 1961 roku.

## MEKSYK

● Upaństwienie w Meksyku. - Mexico City. - Od czasu niedawnego upaństwienia przemysłu elektrycznego, podnoszą się w Meksyku głosy za upaństwowieniem więcej przemysłów. Wymienia się, że górnictwo, cukrownie, lotnictwo, teatry filmowe i hotele powinny być upaństwowione. W tych żądaniach przodują organizacje robotnicze, które najgłośniej wołają o upaństwienie kopalni.

## JAPONIA

● Nowe ambasady japońskie w Afryce. - Tokio. - Japonia zamierza otworzyć w Afryce 5 ambasad. Chodzi o następującą cepaństwa: Konga (dawne belg.), Maroko, Nigeria, Senegal i Sudan.

## POCZTÓWKA Z AMERYKI

## DZIEŃ DZIĘKCZYNIENIA

myśli gospodarze o jakich się nikomu nie śniło... Blisko sto lat temu (1861-5) przychodzi straszliwa wojna domowa, kładzie do grobów ponad pół miliona obywateli, sieje spustoszenie. Ale rany się wnet goją, nie wolnictwo jest zniszczone, system wolnościowy uratowany, jedność sfederowanych stanów zagwarantowana...

Imigracja przynosi ludzi prawie z całego świata, każdy nowy przybysz to nie tylko mocne ręce do pracy ale przede wszystkim gorączka, tak jest, gorączka! Pracować, zrobić się, wykorzystywać każdą sposobność, wykorzystywać przede wszystkim wolność! Prawo masz, rób co żywnie chcesz — dorabiasz się! Rząd tylko skorzysta, bo im będziesz bogatszy, tym więcej podatków będziesz mógł zapłacić...

Dzisiaj z dorobku ostatnich kilku pokoleń korzysta już 180 milionów ludności — z tego spory procent stałe napływających imigrantów. Ludności przybywa z dnia na dzień, co dziesiątą sekundę o jednego człowieka więcej, odliczywszy zmarłych i wyjeżdżających na stałe.

I napewno największym bogactwem Ameryki są ludzie, dzielni, przedsiębiorczy, ruchliwi, pomysłowi, postępowi. Ludzie, którzy stworzyli mądry ustroj polityczny, oparty na wolności każdego człowieka, każde rodziny, każdego powiatu i każdego stanu — wolności w granicach prawa, ale wolności... Ludzie, którzy tego ustroju umieli i jak dotąd umieją bronić. We wielu krajach europejskich można było łatwo nabrać przelobnania, że ludzie na stanowiskach kierowniczych

Koniec listopada 1960.

wprost nie ufali żadnemu obywatelowi, dlatego wymyślali niezliczone kontrole, dlatego w szkolnictwie głos miało tylko państwo, tylko rząd — tak jakby obywatele byli wieczni gotowi do jakiegoś buntu i zdrady, tak jakby monopol na patriotyzm miała tylko wybrana klasa rządzących... A tu dotychczas jest zasada: prawo do wychowania ma rodzina, ona jest pierwsza i ona ma prawo decydować, kto i jak ma uczyć i kształcić jej dzieci. Cóż na to rząd? Pozwala, nie krępuje. Ma zaufanie do obywateli, ustanawia pewne prawa i przepisy, ale te przepisy nigdy nie przekreślają pierwszego i zasadniczego prawa: nie rząd, a zwłaszcza nie rząd federalny ma tu pierwszy głos, tylko obywatele, ich samorząd miejscowy i stanowy.

I czy taka wolność zabiła w Amerykanach patriotyzm? Wprost przeciwnie — stworzyła społeczeństwo które samo, bez nacisku zgóry, bez nieufnej kontroli rządu, dba o miłość swej ojczyzny i jest z tej ojczyzny dumne.

Oczywiście — nie ma na świecie ani człowieka bez wad ani miasta bez dziur w asfalcie ani powiatu bez złodziejasków ani narodu bez mankamentów. I wszędzie są lata, kiedy wszystko idzie jak po maśle i lata kiedy się jedzie jak po grudzie i po kamieniach. Jak dotąd Ameryka była jak ten człowiek zdrowy, który ma w swoim własnym organizmie zdolność leczenia gdy się skaleczy, zadraśnie lub nawet zlekka zatruje. Kapitalizm miał swe brzydkie strony, może je jeszcze i ma, ale dzisiejszy kapitalizm amerykański to nie to, co w ponurych powie-

Zostawmy na boku politykę, wielką i małą, międzynarodową i miejscową. Jest teraz okres przejściowy, "bezkrólewie", jeden prezydent pakuje walizki, żeby się przenieść z Białego Domu do prywatnego mieszkania, drugi też pakuje walizki, żeby z prywatnego mieszkania powędrować do Białego Domu, dziennikarze bawią się domysły, co będzie robił Eisenhower gdy skończy swe urzędowanie i co będzie robił Kennedy gdy zacznie urzędować. Przyszłość jest zawsze niepewna, najpiękniejsze plany mogą wziąć w łeb zgola nieopowiadanie i najgorsze obawy mogą się roznieść jak zły sen...

Tymczasem nadchodzi zima, podobno bardzo w tym roku spóźniona. I z końcem listopada przychodzi tradycyjny "Thanksgiving Day" czyli "Dzień Dziękczynienia" i cała Ameryka świętuje. Poważnie myślący ludzie idą do kościoła podziękować Bogu za wszystkie dobrodziejstwa, mniej poważna młodzież kombinuje wycieczki, karkołomną jazdę samochodami, policja drogowa robi dosłownie cuda, żeby jak najmniej ludzi skreślić kark, a dziennikarze przypominają obywatelom, że mają za co dziękować Dawcy wszytkiego co dobre... Count your blessings — zliczaj błogosławieństwa jakie ci Niebo daje... I keep smilin, bądź wesół i szczęśliwy...

Trzeba przyznać, że Ameryka miała i ma za co Bogu dziękować. Dwieście lat temu a dzisiaj! Jaka różnica, jaki postęp! z kolonii angielskiej, traktowanej jako kraj do którego warto wysłać skazanych przez sądy przestępców przekształca się związek trzynastu małych stanów w kraj niepodległy i rosnący jak na drożdżach, sięga do oceanu do oceanu, porywa się na olbrzymie przedsięwzięcia, buduje przemysł, tworzy nowe po-

ściach opisywał Sinclair przed kilkudziesięciu laty. Można to zauważyć na każdym kroku: robotników fabrycznych jest tu miliony, ale to nie biedaki, jakich się w Europie widywało przed kilkudziesięciu laty. To ludzie. Wystarczy rzucić okiem na olbrzymie place przy każdej fabryce: zostawiają tam swe własne samochody zwykli sobie robotnicy, nie trzeba ich do pracy dowozić omnibusami, nie muszą się gnieść w przeładowanych tramwajach, nie muszą gonić pieszo...

Jednym z największych bogactw i dobrodziejstw Ameryki są obok wolności, tysiące fabryk i wspaniałych szkół — przede wszystkim DROGI! Powiadają ludzie mieszkający tu od lat, że większość tych wspaniałych autostrad to dorobek ostatnich kilkudziesięciu lat. Dorobek rzeczywiście bajeczny. I dorobek, który bezustannie rośnie we wszystkich kierunkach. Z roku na rok otwiera się nowe szosy, jedne asfaltowe, drugie z betonu — coraz szersze, po dwie, trzy a nawet cztery jezdnie w jednym i drugim kierunku, bez staroświeckich skrzyżowań, bo są od tego wiadukty, przejazdy górą i dołem... Znaki orientacyjne, ostrzegawcze, białe i żółte linie wzdłuż jezdni, światła, światełka... Niedawno otwarto ostatni odcinek olbrzymiej szerokiej autostrady przez stan N. York, Pensylwanii, na Ohio i dalej na zachód. Można pędzić, nie trzeba przejeżdżać przez osiedla i miasteczka, chociaż łatwo do nich zbiec praktycznie urządzo-nymi "exitami" czyli zjazdami.

Ale co tam wszystko wliczać! Dzielni i praktyczni ludzie "nie zasypiali gruszek w popiele". Czy jednak nie tracą tej tężyny?

A. SMOTER



# ŻYCIE RELIGIJNE:

## CZWARTA NIEDZIELA ADWENTU

Ewangelia św. zapisana u św. Łukasza w rozdziale 3 Piętnastego roku panowania Tyberiusza cesarza, gdy Poncjusz Pilat rządził Judzką ziemią, a Herod był tetrarchą galilejskim, a Filip, brat jego tetrarchą iturejskim i Trachonickiej krainy, a Lizaniasz Abileńskim tetrarchą, za najwyższych kapłanów Annanasa i Kafasza, stało się słowo Pańskie do Jana, Zachariaszowego syna, na puszczy. I przyszedł w całą krainę nadjordaną, opowiadając chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów, jako jest napisane w księgach mów Isajasza Proroka: Głos wołającego na puszczy: gotujcie drogę Pańską, czynicie proste ścieżki, Jego: Wszelka dolina będzie napełniona, a wszelka góra i pagórek poníž będzie, i krzywe miejsca będą proste, a ostre drogami gładkimi. I oglądać będzie wszelki człowiek zbawienie Boże.

### LEKCJA I KOR. 4, 1-5

Nikt pięknie nie określił kapłanów jak Apostoł Narodów w dzisiejszej lekcji. Jesteśmy sługami Chrystusa i szafarzami tajemnic bożych. A jednak jak sprzeczne opinie tworzą wokół kapłanów, bezbożni obrzucają ich błotem obelg i oszczerstw. Błądzący na manowcach sekt, przypisują kapłanowi różne niedoręczności zmieszane z zabobonem. A wśród wiernych, jakże często patrzają oni na kapłana, jako jeno na zwykłego śmiertelnika, gdy tymczasem pod zwykłą sutanną, ukryty jest ten, który otrzymał w chwili święceń od Boga dziedzictwo nieśmiertelnych dusz. Jak Chrystus tak i kapłan powtórzyć może: tyle już jestem z wami i mnie nie znacie. Tak — każdy z nas kapłanów nosi w sercu swoim sekret wielkości, naznaczonej męczeństwem. Najpierw przygniata nas wielkość godności, boć w swych słabych rękach, codziennie piastujemy Chrystusa w hostii świętej, a przez sakramenty otwieramy ludziom niebo, bo jesteśmy szafarzami tajemnic bożych. I gdy wielkość godności nas zawstydza i pobudza do godnego odpowiadania łasce, to boleść odpowiedzialności za dusze najczęściej obojętne na zew łaski napawa drżeniem serca nasze, na widok tych obojętnych, żyjących w grzechu. Módlmy się często za kapłanów, aby godnie odpowiadali wzniosłej godności sług bożych i byśmy mogli coraz więcej dusz pociągnąć pod sztandar Chrystusowy. KS. W. S.

# POLONIA KATOLICKA W AMERYCE PÓLNOOCNEJ

## (Dokończenie) ZAKONNICE

Pół szóstego tomu omawianego tu wydawnictwa informuje nas o polskich zgromadzeniach zakonnych, pracujących w Ameryce. Jest tych zgromadzeń aż 17! Niektóre sprowadzono z Polski, jak np. Felicjanki, Nazaretanki, ale kilka innych zorganizowano, czyli jak się zwykle mówi,

założono, tu na miejscu. Powstało więc w New Britain, w stanie Connecticut Zgromadzenie Niepokalanek (rok 1904), w Chicago zawiązało się Zgromadzenie Kune-gundek (1894). W St. Louis pracują od roku 1901 Siostry M. B. Nieustającej Pomocy, w Trenton od r. 1897 Franciszki św. Józefa, w Toledo, w stanie Ohio Siostry

M. B. z Lourdes, a w Stevens Point w stanie Wisconsin Siostry Franciszki św. Józefa od roku 1901. Są to wszystkie zgromadzenia powstałe w Ameryce, wstępowały do nich panienki z polskich rodzin. Inne panienki polskie wstępowały do zgromadzeń nie pochodzących z Polski, ale nieraz całe grupy takich polskich sióstr prowadziły czysto polskie szkoły, jak np. Siostry ze Zgromadzenia Notre Dame, które liczą 579 zakonnic polskiego pochodzenia i prowadzą 21 szkół w polskich parafiach. Wszystkie zakonnice polskiego pochodzenia jest ponad 11 tysięcy; z tego 10.162 w zgromadzeniach polskich. Prowadzą te siostry 690 szkół, przeważnie parafialnych — (nauka w nich trwa 8 lat), 85 szkół średnich (od 9 do 12 roku nauczenia), 51 szpitali. A ile innych sierocińców, zakładów dla starców, przedszkoli, szkół pielęgniarstwa i własnych seminariów nauczycielskich!

Jeżeli prawdą jest trochę krzywdzące dla mężczyzny powiedzenie, że „kobiety podtrzymują trzy narożniki każdego kościoła”, to zakonnice polskie, kilka razy liczniej niż księża, przyczyniły się bardzo wydatnie i dzielnie do podtrzymania ducha katolickiego w całej Polsce Amerykańskiej.

Jest jeszcze w szóstym tomie Sacrum Pol. Mill. mowa o polskim seminarium duchownym w Orchard Lake koło Detroit, ale o tym pomówić trzeba osobno, przy innej sposobności.

### ☆

Zakończmy odpowiedzią na pytanie: czy te „polskie parafie” są jeszcze dzisiaj naprawdę polskie?

I tak i nie. — bo życie robi swoje i młodzież amerykańską się, zwłaszcza w ostatnich latach, dość szybko. Modli się po angielsku, spowiada się po angielsku, woli chodzić na Mszę św. z kazaniem angielskim niż polskim. I na to nie ma rady: jeżeli by nie mówić kazań po angielsku, młodzież albo przestanie chodzić do kościoła albo pójdzie do innych parafii.

Ale starsze pokolenie mówi nadal po polsku, po polsku śpiewa na chórze. Należy do stowarzyszeń parafialnych, w których jest dużo polskości:

od nazwy i napisu na sztan-dardzie aż po zainteresowania i przywiązanie do zwyczajów i dorocznych obchodów. Bardzo dziwna, a przy tym przyjemna, wrażeń robi na wielu świętych przybyszach do Ameryki gdy w jakimś dalekim kościółku w małym miasteczku usłyszą w czasie nabożeństwa piękny polski śpiew!

W jednym z ostatnich numerów tygodnika Pittsburszczanin znalazła się wiadomość dziennikarza, że w mieście Toronto w Kanadzie radzili przedstawiciele duchowieństwa z Ameryki i z Kanady nad przyszłością parafii narodowościowych: polskich, niemieckich, francuskich. Był na tej konferencji przedstawiciel Stolicy Apostolskiej. Podobno większość uczestników tej konferencji doszła do przekonania, że parafie narodowościowe należą do przeszłości i że trzeba je przemienić w zwyczajne parafie dla wszystkich mieszkańców każdej dzielnicy miasta. Ale chyba Stolica Apostolska nie przeprowadzi żadnej nagłej reformy. Czas i tak robi swoje i w miarę jak wymiera starsze pokolenie parafie polskie i inne amerykańskie się bardzo skutecznie. Niemieckich jest chyba najmniej.

Katolicyzm w Ameryce rośnie z roku na rok w siłę. Ma już pierwszego katolickiego prezydenta. Polacy powinni wiedzieć, że do tego wspaniałego rozwoju przyczynili się jak mało kto. I jako liczba i jako siła.

Ks. Wojciech Sojka

(2) — Nazwy zgromadzeń podane są tu w popularnych skrótach. Np. Felicjanki nazywają się urzędowo „Zgromadzenie Sióstr św. Felicjasa z Kantalsji, Trzeci Zakon św. Franciszka Serafińskiego”. Jedno zgromadzenie nazywa się np. Siostry Franciszki św. Józefa a drugie prawie tak samo: — „Siostry św. Józefa — Trzeciego Zakonu św. Franciszka”.

**P**OLSKA to kraj katolicki i kulturalny. Rozszerzaj jej kulturę i katolicyzm propagując tygodnik katolicki „LUD”, bo on jedno i drugie podtrzymuje wśród Polonii brazylijskiej.

# Duszpasterz odpowiada

Przykłady na znaki wieszcze: przecucie śmierci ukochanych i krewnych.

(Niektórzy chcą to tłumaczyć telepatią, t. j. przenikaniem i przesyłaniem myśli na odległość. W wielu wypadkach jednak może to być wpływ Anioła Stróża).

Zamach w Serajewo w dniu 28 czerwca 1914 roku — przewidział biskup węgierski, Dr. Józef Lanyi, już na kilka godzin przedtem i to ze wszystkimi szczegółami. Biskup ten był przez długi czas nauczycielem języka węgierskiego na dworze następcy tronu, arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, cieszył się ogólnym poważaniem i sympatią. Dnia 28 czerwca 1914 roku biskup Józef Lanyi miał dziwny sen. Przeglądając pocztę, zauważył list z czarną obwódką i pieczęcią arcyksięcia. Otworzył list, zauważył u niego kilka fotografii arcyksięcia z małżonką, siedzących w samochodzie, do których 2 młodych ludzi skierowało strzały. Pod fotografią był tekst: „Wasza Eminencjo! Donoszę, że dzisiaj padną z żoną ofiarą podstępnego zamachu. Polecamy się Waszemu pobożnym modlitwom i proszę Was o miłość i opiekę dla moich dzieci. Podpisano — Arcyksiążę Franciszek”.

Biskup obudził się, drżąc cały. Popatrzył na zegar: była godzina 3,30 rano. Tak był przekonany o prawdziwo-

ści tego snu, że ubrałszy się szybko, zaczął odmawiać różaniec. Następnie odprawił mszę św. w intencji Arcyksięcia.

O godz. 3,30 po południu nadszedł do Wiednia telegram, że królewska para została zamordowana w Sarajewo.

Sen żołnierza na polu bitwy. W 1915 roku czasopismo austriackie wychodzące w Linciu p. t. Elisabethblatt, podało następującą wiadomość: „Ignacy Wieser, syn wieśniaka z Droissendorf, opisał rodzicom z frontu swój dziwny sen. „Kochani Rodzice! Śniło mi się, że byłem w linii bojowej w strasznym ogniu, ale żadna kula nie trafiła mnie. Wtedy ukazał mi się aniołowie w boskiej wspaniałości, między którymi znajdowała się moja siostra Nani. Zbliżywszy się do mnie wzniesli wszyscy nademną ręce. Wtedy ja zapytałem Nani: „Dlaczego opuściłaś rodziców? A ona: „Musiałam odejść na front, by uratować moich czterech braci będących w niebezpieczeństwie. Gdybym dzisiaj nie była tutaj, byłabyś poległa.” Obudziłem się, nie wierząc, czy to sen czy prawda. Zawściełem latarkę, ale nikoje koło mnie nie było. O tej samej godzinie zmarła w domu jego siostra Nani w 24 roku życia. (Według książki „Znaki Wieszczce” X. prof. Fr. Spirago).

# W Streszczeniu...

★ I Międzynarodowy Kongres Solidarności Mariańskiej, który odbył się niedawno w Buenos Aires zgromadził ponad milion wiernych oraz 100 arcybiskupów z całej Ameryki.

★ Archidiecezja amerykańska z Detroit posiada 212 studentów w Seminarium Większym oraz 731 uczniów w Seminarium Mniejszym. Jest to nowy rekord w powołaniach kapłańskich zanotowany w Stanach Zjednoczonych.

★ Członkowie partii robotniczej w Austrii, z których wielu należy do parlamentu, zastanawiają się nad sposobami, by skłonić rząd do u-

dzielenia stałej pomocy finansowej dla wszystkich szkół, m. in. i dla kolegów prowadzonych przez duchownych.

★ Kościół katolicki na całym świecie utrzymuje w swych szkołach ponad 12 mln. chłopców oraz przeszło 10 mln. dziewcząt. W swych instytucjach zaś charytatywnych daje schronienie prawie 16 mln. osób.

★ Tysiące pielgrzymów zwiedziło sanktuarium M. Boskiej od Cudownego Medaika w ostatnich dniach ub. miesiąca. Jak wiadomo — sanktuarium to znajduje się w Rio pod opieką Sióstr Miłosierdzia.

# POLSKA MÓWI DO NAS...

## Przed spisem powszechnym

Ostatni spis powszechny przeprowadzony został w Polsce w 1950 r. W ciągu minionego okresu, w wyniku dynamicznego uprzemysłowienia kraju oraz jego rozwoju kulturalnego i społecznego zaszły poważne zmiany w strukturze demograficznej i społecznej państwa. Według spisu powszechnego w grudniu 1950 roku Polska miała 25 mln. mieszkańców. Na podstawie szacunkowych danych z końca pierwszego półrocza br. Polska liczyła już ponad 29,7 mln. obywateli. Roczny przyrost ludności w tych minionych latach wyniósł średnio około 500 tys. osób. A więc między dwoma spisami przybyło ok. 5 mln. mieszkańców. Na przełomie 1960(61 w Polsce urodził się 30-milionowy obywatel. Na 29,7 mln. obywateli w czerwcu br. — w miastach mieszkało przeszło 14 mln. osób a na wsi — ponad 15,6 mln. Mężczyzn było 14,3 mln. i o ponad 1 mln. więcej kobiet. Przed 10 laty ludność miejska liczyła w czasie spisu przeszło 9,6 mln. osób, a wiejska - ok. 15 mln. Interesującą przedstawia się ruch naturalny ludności. O-tóż w 1950 r. na tysiąc mieszkańców urodziło się ponad 30 dzieci, a umierało 11,7 osób. Według danych za drugi kwartał br. — liczba urodzeń spadła do 23,9 jednocześnie zmniejszyła się liczba zgonów - do 7,7. Wynikający stąd przyrost naturalny wynosił w 1950 r. - 19,1. W drugim kwartale br. mimo, że spadł ostatnimi laty z maksymalnego w 1950 roku

(19,5) - jest on nadal jeszcze wysoki i wynosi 16,2. Spadek przyrostu naturalnego jest m. in. wynikiem zmniejszenia się liczby małżeństw. W 1950 roku na 1000 mieszkańców — blisko 11 par wkraczało na ślubny kobierzec. W 1956 r. liczba małżeństw zmniejszyła się w tych proporcjach do 9,4, a w drugim kwartale b.r. do 7,8. Informując o spisie powszechnym w Polsce, który odbędzie się w dniach od 6 do

12 grudnia b. r. warto nadmienić, że tegoroczny grudniowy spis będzie piątym kolejnym spisem w Polsce i trzecim — po wojnie. Faktycznie dotyczy to wyłącznie spisów „nowoczesnych”, bowiem pierwszy spis w Polsce zanotowano w 1777 roku. — Jednym z najbardziej znanych był spis ludności Warszawy i Pragi przeprowadzony przez właścicieli domów w ciągu jednego dnia — 24 kwietnia 1787 r. i obejmował on: imię, przezwisko, urząd, stan, profesję, żonę, dzieci, dworskich, służących, czeladników, luźnych oraz profesyj — wioścogów, żebraków itp.

# 300 lat prasy polskiej

(FEC) — W dniu 3 stycznia 1961 r. — jak podaje Zachodnia Agencja Prasowa — prasa w Polsce obchodzić będzie 300 lat swego istnienia. Nieliczne tylko kraje — stwierdza ZAP — mogą pochwalić się tak bogatymi tradycjami prasy, tym więcej, iż stałe czasopisma polskie były poprzedzone drukowanymi gazetami, zwanymi w XV, XVI i XVII wieku awizami bądź też relacjami czy nowinkami. Pierwszym polskim tygod-

nikiem, który ukazał się 3 stycznia 1661 r., był „Mercuriusz Polski - dzieje wszytkiego świata w sobie zamykający dla informacji pospolitej”. Są podstawy by sądzić, że jeszcze przed „Mercuriuszem” o parę lat wcześniej wydawano w Gdańsku „Awiza Gdańskie”, mające charakter periodyka. Z okazji 300-lecia prasy polskiej zorganizowane będą wystawy starych druków w różnych miastach Polski.

# Odnalezienie najdawniejszych polskich polonezów

Prof. K. Hławiczka, muzykolog i kompozytor, odnalazł w Bibliotece Tschammera przy kościele ewangelickim w Cieszynie manuskrypty trzynastu polonezów. Cały zbiór jest zatytułowany „Polonaises avec la Basse”, a każdy z poszczególnych polonezów nosi polski podtytuł „Taniec”. Polonezy skomponował nieznanymi autor. Pochodzą one z pierwszej połowy 18 wieku. Odnalezienie polonezy wypełnia — dotkliwą dotychczas lukę w historii polone-

zów oraz rzuca nowe światło na rozwój polskiego tańca narodowego, a także na rozwój stylu polskiego w muzyce.

Wśród odnalezionych przez prof. Hławiczka materiałów — znajduje się również pierwowzór poloneza, uważanego dotychczas za kompozycję Bacha. Zbiórowi odnalezionych polonezów prof. Hławiczka — dla uczczenia 1150-letniego jubileuszu Cieszyna — nadał nazwę „Polonezy Cieszyńskie”.

# Leki zagraniczne w Polsce

(FEC) — W połowie listopada b.r. — jak informuje warszawska agencja PAP — wprowadzony został do punktów skupu i sprzedaży leków zagranicznych w Polsce nowy wykaz leków obejmujący 352 pozycje. „Z poprzedniego spisu niektóre specyfiki zostały usunięte”. Wycofano przede wszystkim takie leki, które są produkowane w kraju. Należy do nich min. penicylina, streptomycyna, aureomycyna.

Równocześnie wprowadzono do obrotu blisko 100 nowych leków, których się jeszcze w Polsce nie wytwarza. Znajduje się wśród nich m. in. combizyn w drażetkach, stosowany w chorobach przewodu pokarmowego, nowoczesny środek przeciw miazdzący — linodoxin, leki psychiatryczne: przeciw krzywicy — witamina d3, lek odwadniający — naturettin i „szereg innych”.

# W Kilku Zdaniach...

● Największe dochody marząd przemysłu spożywczego. (FEC) — Największą wartość produkcji, przeliczonej na złotówki, w całym przemyśle polskim daje przemysł spożywczy. Wartość ta — jak podaje warszawskie „Słowo Powszechne” (nr. 252) — wynosi 96 miliardów złotych rocznie. Na drugim miejscu znajduje się przemysł maszynowo-metalowy — 60,3 mld zł, na trzecim przemysł włókienniczy — 42 mld zł.

● 50-lecie urodzin Jerzego Putramenta. — Sekretariat KC PZPR wystosował list z życzeniami dalszej owocnej pracy do znanego literata, Jerzego Putramenta, w związku z 50-leciem jego urodzin.

● Wydałnictwa Kaszubskie. — Dom Twórczości Ludowej w Gdańsku prowadzi od 6 lat działalność wydawniczą o tematyce kaszubskiej. W ciągu tego okresu wydrukowano 54 pozycje wydawnicze o łącznym nakładzie 100 tys. egzemplarzy. Z ważniejszych publikacji tegorocznych wymienić należy „Tańce Kaszubskie” Pawła Szefki, 12 pieśni z Kaszuba na kapelę ludową Adolfa Wiktorowskiego, a również „Szczęście” Anny Łajming, obrazek sceniczny z Kaszuba.

● 15-lecie Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. — W Toruniu odbyły się uroczystości związane z 15-leciem Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Uniwersytet opublikował w tym okresie 4700 absolwentów, w tym 700 w stopniu magistrów, a 40 wychowanków uczelni uzyskało doktoraty. W czasie uroczystości czynna była wystawa, obrazująca osiągnięcia tej placówki naukowej, odgrywającej dużą rolę w życiu północnej Polski.

● Uczczono pamięć ks. Piotra Piotra Wawrzyniaka. — Na początku listopada br. minęła 50 rocznica zgonu wielkiego syna ziemi wielkopolskiej ks. Piotra Wawrzyniaka. On to w czasie zaboru pruskiego powołał do życia i był jego patronem Związku Spótek Zarobkowych. Do niezapomnianych jego dzieł należało także zorganizowanie księgarń i drukarni św. Wojciecha w Poznaniu, stworzenie Związku Kapłanów „Księżówka” i uruchomienie „Dziennika Berlińskiego”. Jako poseł na sejm pruski był orędownikiem sprawy polskiej i zaciętym przeciwnikiem wszelkich poczynań pruskich, zmie-

● Poczta polska wydała niedawno znaczek upamiętniający zwycięstwo nad Krzyżakami pod Grunwaldem. Znaczek przedstawia reprodukcję znanego obrazu Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem”. Przy bliższym jednak przyjrzeniu się wiadać, że widniejąca na obrazie Jana Matejki postać św. Stanisława, modlącego się za pomysłowość oręża polskiego, została ze znaczka usunięta.

● Ojcowie miasta Rzeszowa zwrocili się do krakowskich władz miejskich z prośbą o odstepienie kilkudziesięciu par gołębi. Krakowianie przystali na tę transakcję, gdyż żywiołowy przyrost naturalny gołębi staje się w Krakowie problemem.



# Kalendarz ROLNICZY

## Obserwując zjawiska w przyrodzie, możemy przewidzieć pogodę

Każdy z nas na pewno zna popularną przepowiednię pogody, która mówi: "Święta Barbara po wodzie — Boże Narodzenie po lodzie". Znamy cały szereg innych nie mniej popularnych. Jednakże wielu ludzi zastanawia się nad tym, czy przepowiednie tego rodzaju mają w ogóle sens dzisiaj, skoro w gazetach, w telewizji i w radio otrzymujemy codziennie urzędowe przepowiednie pogody na krótsze i dłuższe okresy czasu. Przepowiednie te są opracowane metodami naukowymi i w zasadzie powinny sprawdzić się. Z drugiej strony, przepowiednie ludowe nie oparte na podstawach naukowych, nie powinny mieć znaczenia praktycznego.

Jak więc wygiąda ta sprawa w rzeczywistości?

Ażeby to wyjaśnić, musimy zdać sobie sprawę, że naukowe metody przepowiadania pogody nie są jeszcze zupełnie doskonałe, a jednocześnie niektóre pomiary, konieczne dla opracowania bezbłędnej prognozy są tak kosztowne, że nie zawsze można z nich korzystać. Ztego co zostało powiedziane, wiadać, że oficjalne prognozy nie sprawdzają się całkowicie.

Zobaczmy teraz jaką wartość przedstawiają ludowe przepowiednie pogody. Otóż przepowiednie krótkoterminowe są często bardzo trafne dzięki temu, że opierają się na bezpośrednich obser-

wacjach zjawisk zachodzących w przyrodzie, z którą mieszkańcy wsi codziennie obcuje i którą codziennie obserwują. Do takich najpopularniejszych przepowiedni należy zaliczyć te, które opierają się na obserwacji słońca i księżyca. Np. — jeśli w czasie deszczu niebo zaczyna się rozjaśniać w tej stronie, z której wieje wiatr, można spodziewać się jasnej, słonecznej pogody. Zapowiedzią takiej pogody jest również jasny zachód słońca, lub silny blask księżyca na nowiu. Natomiast pogodę deszczową można przepowiedzieć, gdy księżyc ukazuje się w "lisiej czapie", albo gdy pomimo pogodnego nieba jest widoczna tylko mała ilość gwiazd w nocy. Czerwony wschód i zachód słońca wróży silne wiatry.

Takiej samej pogody należy spodziewać się, jeśli tarcza księżyca jest większa niż zwykle i otoczona jasnym blaskiem.

Z układu i koloru chmur można również przewidzieć niektóre rodzaje opadów. Np. jeśli przed wschodem słońca niebo jest blade na wschodzie, a jednocześnie pokryte gęstymi chmurami w pozostałej części, należy spodziewać się gradu.

Powszechnie znaną zapowiedzią słonecznej pogody jest opadanie mgły i odwrotnie — unoszenie się mgły wróży deszcz.

Również znane jest przewidywanie słonecznej pogo-

dy na podstawie wstąpienia obfitej rosy rano przy pogodnym niebie, pod warunkiem, że nie ma wiatru.

Taka sama rosa, ale przy silnym wietrze, jest zapowiedzią deszczu.

Obserwując pewne zjawiska, możemy również przewidzieć rodzaj i długość deszczu. Jeśli np. deszcz zaczyna padać pod wieczór lub jeśli podczas deszczu na powierzchni wody tworzą się bąble można się spodziewać że deszcz potrwa dłużej...

Przeciwnie, deszcz zaczynający się rano, przeważnie nie trwa długo, bo "deszcz ranny i gniew panny długo nie trwa".

Na podstawie obserwacji wiatru stwierdzono, że wiatry wschodnie przynoszą w ziemie pogodę słoneczną i mroźną, a w lecie słoneczną i upalną. Natomiast wiatry zachodnie odwrotnie — w

ziemie sprowadzają odwilż i zachmurzenie, a w lecie pogodę pochmurną i chłodną.

Na zakończenie trzeba wspomnieć o przepowiedniach opartych na obserwacji przedmiotów martwych. Np. gdy sól, żelazo, szkło czy marmur pokrywają się wilgocią, można z całą pewnością spodziewać się deszczu. Deszcze zapowiada również doskonała widoczność na dużej odległości. Przeciwnie — zmniejszenie powietrza przy słonecznej pogodzie, zwłaszcza w ciepłej połowie roku, wróży długotrwałą ciepłą i słoneczną pogodę.

Oczywiście we wszystkie przytoczone tu spostrzeżenia dotyczące przewidywania pogody nie wyczerpują zagadnienia. Zwłaszcza nie mówią nic o przewidywaniu pogody na podstawie obserwacji zachowania się roślin i zwierząt.

G. B. "PLON"

## Kronika sportowa

★ Wyniki ligi parańskiej: - Coritiba - Irati 9 x 1, Águia Verde - Operário 3 x 2.

★ Liga paulistańska: Dwie drużyny będą decydowały o mistrzostwie tejże ligi: Santos i Portuguesa de Desportos. Palmeiras odpadł od tytułu wskutek niespodziewanej porażki z Corinthians Prudente 0 x 2 Portuguesa, zaś, po zwycięstwie z São Paulo 4 x 3 "depece po piętach Santosu" z różnicą zaledwie 2 punktów.

★ Liga riaska: mistrzostwo rozstrzygnięte się w najbliższych dniach pomiędzy drużynami: Fluminense, América i Botafogo. Drużyna Vasco, przegrawszy z Botafogo 1 x 2 praktycznie straciła wszelkie szanse do ubiegania się o tytuł.

★ W towarzyskim spotkaniu między Vasco z Rio a Ferroviário z Kurytyby (ten ostatni wzmocniony) wygrała drużyna rioska 2 x 1, wykazując wielką przewagę w drugiej połowie gry.

★ W mistrzostwach ligi hiszpańskiej prowadzi Real Madrid z 20 punktami przed

Barceloną z 16 punktami. Ostatnie spotkanie tych drużyn zakończyło się zwycięstwem Realu 5 x 3.

★ Miasto São Paulo przygotowuje się do międzynarodowego biegu św. Sylwestra, którego promotorem jest "Gazeta Esportiva", największy dziennik sportowy w Ameryce Południowej.

★ Polska liga hokejowa zbliża się do pół mety. Najlepszymi drużynami okazały się Legia - Warszawa oraz Pomorzanie.

★ W decydującym spotkaniu o mistrzostwo siatkówki żeńskiej Południowej Ameryki reprezentacja Chile zwyciężyła drużynę Brazylii 51 x 46, zdobywając tym samym mistrzowski tytuł. Brazylia zajęła drugie miejsce.

★ W eliminacyjnym spotkaniu o mistrzostwo świata państwowa jedenastka Argentyny zwyciężyła reprezentację Ekwadoru 6 x 3.

★ Międzynarodowy mecz piłki nożnej między Niemcami Wschodnimi a Tunisu zwyciężyli Niemcy 3 x 0.

## Drobne wiadomości gospodarcze

● Celowa hodowla bydła polega na opanowaniu organizmu zwierzęcego, to jest na uzyskaniu możliwości wywołania w nich takich zmian, jakie są najbardziej wskazane ze względu na potrzeby gospodarce. Owce np. są inaczej hodowane, gdy chodzi o otrzymanie z nich największej ilości wełny, i naczej zaś, gdy chodzi o wytworzenie w zwierzęciu jak największej ilości mięsa i tłuszczu.

● Pasza sztuczna, jak azewem, cornichão, koniczyzna i inne trawy posłane na pastwiskach dają bydłu przeznaczonemu na ubój b. pożywną strawę.

● Jednoroczny zbiór ryżu w Stanie Rio Grande do Sul oblicza się na 17 mln. worków, dzięki czemu Stan ten znajduje się na pierwszym miejscu w produkcji tego płodu.

● Dla korzystnej hodowli bydła rogatego najlepiej się nadaje klimat wilgotny i umiarkowany, gdzie trawy i rośliny pastewne rosną na glebie gliniastej, bogatej w odpowiednie składniki mineralne.

● Bydło rogate, według powszechnych przypuszczeń, pochodzi od tura oraz od dwóch innych zwierząt, bardzo mu bliskich. Liczne odmiany o-becnego bydła są potomstwem tych paru zwierząt z rodziny bawołu.

● Istnieje na świecie około 1 miliona różnego rodzaju owadów. Pomimo różnorodnych preparatów owadobójczych opracowanych przez wiedzę nowoczesną, owady te roznoszone są poprzez rozmaite środki transportu.

● Największa w świecie i najstarsza holenderska odlewnia dzwonów obchodziła 300 rocznicę swego założenia. Jest nią odlewnia Petit i Fritsen N. V. w Aarle-Rixtel.

Produkcja tej odlewni wynosi obecnie około 600 dzwonów rocznie.

● Wśród 525 wystawców z 13 krajów, którzy zgłosili swój udział w 42 Wystawie samochodowej w Turynie, znajduje się po raz pierwszy japoński przemysł samochodowy z nowymi modelami.

Oczekiwane są również nowości ze strony kilku firm włoskich i zagranicznych.

● Francja sprzedaje rocznie 60 milionów par obuwia, do czego należy dodać 100 milionów par pantofli, espadryli i podobnych artykułów.

Rocznie we Francji mieszkanki Francji nabywa 1,30 pary obuwia. Wywóz obuwia francuskiego zagranicę stanowi poważną pozycję w handlu tym artykułem. W Ameryce przypadają na mieszkankę 3 pary obuwia rocznie.

● Prawie każda gospodyni pielęgnuje kwiaty doniczkowe, ale nie każda wie, że będą one doskonale rosły, jeżeli będziemy podlewać je wodą deszczową. Jest to jednak możliwe tylko na wsi i w małych miastach.

● Czym zastąpić wodę deszczową? Woda przegotowana. Nie trzeba jej specjalnie gotować. Zlewamy do dzbanka czy stoika wodę po ugotowaniu jajek, kartofli w mundurkach (bez soli!). Gdy woda ostygnie — podejemy nią kwiatki.

● Sowiecki naczelny organ prasowy "Prawda" zamieszcza obszernie sprawozdanie ze zbiorów w poszczególne gospodarkach kolektywnych w Rosji. Pismo stwierdza, iż przyrost pogłowia bydła jest niższy aniżeli w roku poprzednim. W niektórych republikach — pisze "Prawda" — produkcja mięsa i mleka nie tylko nie podniosła się, ale nawet spadła i na poparcie tego stwierdzenia cytuje przykłady z poszczególnych krajów.

Dostawy paszy dla bydła są również niewystarczające. Sianokosy, odbywały się "opieszale", jak mówi pismo i nawołuje członków partii, by przedsięwzięli wszystkie środki w celu zwiększenia produkcji paszy.

Sarna e Coccikas?  
**ANTI-SARNA TEIL**  
o ultimo recurso

dantem tam, w lochu. ... A może i tu tym drugim cieniem był Stuart! ... Zawziętość w Raczyńskim przemogła. Mniejsza nawet o takie spotkanie! Będzie nareszcie wiedział Stuart, że nie każdemu tu można imponować lada szerszą!

Cienie atoli znów wyżej biedz zaczęły, a nadomiar, zakręciwszy pod murami w lewo, uciekały, kierując się najwyraźniej ku tej części zabudowań klasztornych, kędy było mieszkanie komendanta.

Raczyńskiemu zabrakło cierpliwości, chwycił za pistolet i zawołał ostro:

— Stój, bo będę strzelał! ...

Na to zawołanie cień kobiety zachwiał się, ważył się przez chwilę, odwrócił się ku porucznikowi i stanął. Raczyński w kilku susach dopadł do niego, spojrzął. Była to ona, Beatrycza. Przeczucie go nie zawiodło.

— Pani, pani tu, o tej porze? ... — szepnęła stropiony porucznik, sam nie wiedząc, co rzec, czem usprawiedliwić swoją poprzednią groźbę.

— A ja ... wzięłam panią za kogo innego bo widząc cienie rozrzucające... Hrabianka zadrżała. Z pod okrywającej ją chusty wypadł ostatni zwój papieru. Raczyński posunął się bliżej, a postrzegłszy niezwykłą błądź i przerażenie nieomal, malujące się na twarzy hrabianki — ozwał się ze współczuciem.

— I pani... pani tu! ... Taka zmieniona... Beatrycza nie dała mu dokończyć — schwyliła go za rękę i jęknęła błagalnie.

— Poruczniku, ty mnie nie zgubisz?! ... Prawda! ... O tak, czytam to z twoich oczu! ...

— Ja panią?! ... Gubić?! ... dlaczego zadajesz mi takie pytanie?! ...

— Nic! ... nie pytaj mnie! ... Na tobie się nie zawiodę, na tobie mogę polegać?! ... Prawda? ... Powiedz! ... Słuchaj, od wczoraj z myśli mi nie schodzisz! ... Poczytaj to za dzieciństwo, ale tak jest w istocie... nie wiem, co się ze mną dzieje! ...

Raczyński z zapartym oddechem słuchał gorących słów hrabianki. Ona tak do niego przemawia, czy to nie, nie żłuda, nie mara? ...

— Jeżeli serce twoje pozostało bez echa — szeptała dalej hrabianka — daruj... pamiętaj na uczcie, które obudziłeś... a które może mnie złamać! ... Obrazem twoim żyje od wczorajszej nocy... a dziś... Beatryczo! — wybuchnął Raczyński. — Nie mów tak, nie uniażaj siebie, boś ty... panią moją... tyś królową! ... A patrz, co mnie tu przywidło! ... Niepokój, żalność... ból... zazdrość! ... Wszak miałem do niej powód... miałem prawo sądzić, żeś ty czemś dla mnie niedoścignionem... że inny zdawna posiadał! ...

— Nie! nie! — zaprzeczyła energicznie Włoszka. — Przywidło mnie tu co innego; ... Zresztą on wydawał mi się innym, dopóki nie poznałam ciebie, dopóki... nie zabrałeś mi duszy! ... Słuchaj... Mógł ci zaufać?! ...

— Beatryczo, czy może być we mnie granica poświęcenia dla ciebie?! ... Wszystko... wszystko... — Wierzę ci! ... Więc na Boga nie zdradź się przede wszystkim z tym, że mnie widziałeś dzisiaj! ...

Stuart wracał z przeglądu w świetnym humorze. Gdyby tu sam Dawoust z Berthièrem na inspekcję przyszli, nic-by mu zarzucić nie mogli. Zaden szczegół obrony nie został pominięty! ... Jedna niesubordynacja... to Beatrycza! ... No... ale to dla komendanta i jedna zachęta, jedno prawo więcej do tem zaciętszej obrony!

Komendant uśmiechnął się sam do siebie. Naraz machinalnie oczy podniósł i jakby doznał przykrego uczucia — o dwa kroki miał go salując, porucznik Raczyński.

Komendant przystanął i, jakby chcąc zatrzeć niemile spotkanie ubiegłej nocy, — zagadnął przyjaźnie:

— Jakże, poruczniku, wypocząłeś już?! ...

— Wracam ze służby właśnie! ...

— Dopiero teraz? ...

— Kapitan Han komenderował mnie do wybiłania furazu! ...

— Ach — tak? Cóż, wojna, ludzi brak! ... Teraz za to wychniesz sobie! Należy ci się! ... Każę cię w koleji opuścić! ...

— Według rozkazu! — odrzekł z oschłą służbiestnością Raczyński. Brak podziękowania ze strony porucznika dotknął komendanta.

— Wolałbyś już może teraz wypoczywać?! ...

— Mnie wszystko jedno, jak pan komendant rozkaże!

Stuart zmierzył ostro Raczyńskiego, odwrócił się i poszedł ku swojej kancelarii.

— Krnąbrny młokos! — mrucał do siebie Stuart. — Ale ja mu uszów przytrę! Niepocoba mu się może, iż mu przetrwał nadskakiwanie Beatryczy?! ... To-by się wybrał ładnie! ... Trzeba było surowiej się z nim obejść, tam w lochu! Smyk taki, ledwie pod szlufy go wyciągnięto z szeregu! ... A jak mi to ostrogami dzwoni! ... Niech okiem mrugnie! ... Na chleb i wodę bez pardonu zasądę! ...

Komendant wszedł nieco podirytowany do kancelarii, a potem skierował się do izb, zajmowanych przez sir Jakóba i Beatryczę. W pierwszej izbie zastał zebranych już strzelców hrabiego, którzy pod przewodem Paula i panien pokojowych rozpakowywali rzeczy, — w drugiej sir Jakób ómił krótką fajeczkę i z miną znudzoną przechadzał się z kąta w kąt.

— No i co tam słyca?! ... — zagadnął od niechcenia, zobaczywszy komendanta.

— Dobrze wszystko! Generał Bronovacky ze swoim korpusem wybiera się podobno w trzy tysiące złotych nam wizyte! ...

— Ejże?! A ty, kuzynie! ...

— Nastawiliśmy wiwatówki, no i czekamy. Chociaż mocno mi się zdaje, że nic z tego nie będzie! ... Ale, a gdzie Beatrycza?! ...

— W twoim pokoju! ... Poszła spocząć... nie przerywał jej.

— Ach! Anibym śmiał! Właśnie dobrze się składa, bo mam jeszcze radę wojenną! ...

— Bój się Boga, kuzynie, a onaż ci na co?

— Formalność! Regulamin żąda! Musi być! ...

— Oj, ty służbisto nieznośny. Przecież i tak ty rozkazujesz! ...

— Oczywiście! Ale trzeba! Wreszcie niejedno się omówi! Czasem myśl dobra powstanie! ... Więc jeszcze jako gospodarz muszę podać się na urlop! ...



## Kącik Lekarski

### Długość życia ludzkiego

Coraz częściej pojawia się wśród lekarzy zdanie, jakoby starość była chorobą, którą powinno się leczyć. Zdanie takie powstało, ponieważ powiodło się zwalczyć szereg chorób zaraźliwych wskutek czego życie ludzkie uległo znacznemu przedłużeniu.

W dawniejszych czasach, przeciętna długość życia ludzkiego wynosiła zaledwie 30 lat, a w połowie ub. stulecia wzrosła do 38 lat. Obecnie, w roku 1960 dochodzi już omal do... siedemdziesięciu lat! Cyfry te przemawiają jasno i pozwalają na wysunięcie następujących wniosków: przy życiu pozostają niemal ci wszyscy ludzie, którzy w dawnych wiekach byli skazani na śmierć w kwiecie wieku z powodu ospy, dyfterii, szkarlatyny, tyfusu brzuszego i plamistego, tężca, wścieklizny, zarzucia krwi itd. Pozostali przy życiu również ci wszyscy, którzy urodzili się ze względu na to, że matki nie ginęły więcej z gorączki pologowej.

Rozwój medycyny i higieny, udoskonalenie metod ochronnych i zapobiegawczych, szczepionek, przemysł leków antybiotycznych rozwijający się z roku na rok, udoskonalenie metod diagnostycznych i rozwój chirurgii, higieny życia, kontrola nad przemysłem żywnościowym — te wszystkie czynniki przyczyniły się do tego, że przeciętna długość życia ludzkiego w roku 1960 doszła do siedemdziesięciu lat. W związku z tym zarysowują się możliwości realizacji śmiałych przewidywań na przyszłość.

Uczony amerykański, który zbadał fakty i zagadnienia, stojące obecnie przed medycyną, oświadczył niedawno, że ludzkość zbliża się do przeciętnej długości 100 lat życia — roku 2 000. Punkt wyjścia widzi on w zwiększeniu wysiłków badawczych. Jego zdaniem, w przyszłości praca lekarza będzie znacznie łatwiejsza, ponieważ będzie mógł posługiwać się udoskonalonymi instrumentami elektronicznymi. Podobnie jak w dziedzinie matematyki instrumenty te robią skomplikowane obliczenia w ciągu kilku minut, które ekipy matematyków musiałby y b y rozwiązywać przez szereg tygodni, tak w dziedzinie medycyny zarysowują się możliwości, że maszyny elektroniczne będą otrzymywały rezultaty wstępnych badań laboratoryjnych i przeprowadzały szybciej i dokładniej dalsze obliczenia, aniżeli mózg ludzki. Zdaniem owego rzeczoznawcy amerykańskiego, należy oczekiwać, że energiczne badania, przeprowadzone obecnie w skali światowej, doprowadzą wkrótce tzn. w ciągu najbliższych kilkudziesięciu lat — do rozwiązania zagadnienia raka, istnieją ponadto perspektywy opanowania chorób naczyń krwionośnych, szczególnie tych, które są wywoływane nieodpowiednim trybem życia, wysokim napięciem duchowym, zatruciem szkodliwymi substancjami i t. p. W rezultacie tych wszystkich sukcesów i udoskonalenia wzrastać będzie liczba staletnich starców — a może nawet jeszcze starszych.

W każdym razie — pisze

dr. Segal — wszystkie choroby nie mogą być opanowane i nie należy oczekiwać, że kiedykolwiek śmierć zostanie opanowana. Życie jednostki ludzkiej trwa w potomstwie, ale każda jednostka jest przemijająca, działając tylko dla dobra rozwoju ludzkiego. Długość życia, trwająca sto, a nawet więcej lat, nie potrafi zmienić prawa natury. Każda tkanka musi ulegać wędnięciu. Przy zastosowaniu wiedzy lekarskiej można odroczymy śmierć na pewien okres czasu, ale kres życia ludzkiego jest nieunikniony.

Przynajmniej wiadomości starożytności tkwią w plaźmie. Substancja ta zawiera w sobie zarówno możliwość wzrostu i rozwoju, jak i wynaturzenia. Choroby nie mogą więc zniknąć, nawet w wypadku przedłużenia życia ludzkiego. Starcy muszą chorować na choroby starości. Zadaniem badań lekarskich jest znalezienie przyczyn chorób spowodowanych plazmą, a zamierzaniem lekarzy przyszłości będzie usunięcie schorzeń przez leczenie obejmujące jednocześnie ciało i duszę.

## LECZENIE RAKA

Leczenie raka daje wielkie nadzieje. Chodzi o leczenie przy pomocy leków celem zniszczenia złośliwych komórek. Instytut walki z rakiem prowadzi na szeroką skalę badania nad produktami chemicznymi, aby wynaleźć najsukcesywniejsze leki do leczenia raka.

20 nowych lekarstw

Badacze wynaleźli już 20 produktów chemicznych, które powstrzymują czasowo rozszerzanie się około 30 form złośliwych nowotworów. 90 innych produktów oddano do klinicznego wypróbowania w 150 szpitalach. Pierwsze wyniki wykazują, że w przypadku lekkiego polepszenia, aż do całkowitego zniknięcia, chociaż możliwe, że nie na stałe.

Leczenie produktami chemicznymi jest tylko jedną z odmian walki z rakiem. Również technika i wysłanie choroby są ulepszone. Nowe aparaty Roentgena pozwalają na skuteczne leczenie niektórych rodzajów raka. Ilość "promieni X" może być obliczona obecnie z większą dokładnością i może zapewnić większe zniszczenie tkanek objętych rakiem, nie szkodząc zdrowym tkankom. Technika niezwykle szybkiej

transfuzji krwi i użycie nowych środków przeciw zakażeniu pozwoli na wyszukanie nowych metod przeprowadzenia operacji.

Rewolucyjne odkrycia

W dziedzinie badań zanotowano inne jeszcze ciekawe fakty. Jeden z nich dotyczy antybiotyku, nazwanego "aktynomycyna", odkrytego 20 lat temu przez mikrobiologa uniwersytetu Rutgers, dr. Selmana Waksmana, laureata Nagrody Nobla, lecz zarzuconego wobec trujących właściwości. Stwierdzono, że jest skuteczny przeciw pewnym miękkim nowotworom tkanek, jak również nowotworowi Wilmsa, rakowi nerki, niezwykle zabójczemu, jeśli chodzi o dzieci. Pomimo ubocznych skutków, pewni uczeni uważają, że produkt ten daje "duże nadzieje".

Inne odkrycie polega na tym, że grupa ochotników poddała się zastrzykowi z raka, któremu przypisuje się białeczkę. W ich krwi utworzyła się substancja obronna, która zabiła zarazki. Te doświadczenia dają podobno dowód, że białeczkę wywołuje (virus). Teoria o zarazku jest o raz bardziej akceptowana przez uczonych. Czynniki takie jak dziedziczność, promieniowanie i pewne produkty chemiczne, które uważane były za przyczynę raka, uważane są obecnie za drugorzędne.

Jeśli tak jest rzeczywiście, to uczeni będą mogli wynaleźć wreszcie skuteczną broń: szczepionkę przeciw rakowi, która będzie tak samo skuteczna jak szczepionki, które są w użyciu przeciw różnym chorobom zakaźnym.

Artykuły dezynfekcyjne - Trucizny na szczyry - Chmiel - Broń palna - Sztylety - Noże - Maszyny i części do maszyn do mielenia mięsa - Artykuły dla fryzjerów - Ostrzenie brzytwy i maszyn - Naprawia się maszyny elektryczne do włosów. FLORECKI - Rosário 66

**CASAS**  
**PERNAMBUCANAS**  
 Otrzymały na święta materiały lokciowe o trwałych kolorach, które sprzedają po cenach fabrycznych.  
 Curitiba:  
 Praça Tiradentes, 562  
 Praça Zacarias, 600  
 Portão:  
 Av. Rep. Argentina 4011  
 S. José dos Pinhais  
 Antonina.

## Uśmiechnij się...

WSPANIAŁY WYNALAZEK

Pan John, chcąc nabyć środek na porost włosów, postanowił zwrócić się o poradę do swego fryzjera.  
 — Czy rzeczywiście ten preparat jest tak wspaniały jak go pan reklamuje?  
 — Wspaniały? — to za małe określenie. Przed dziesięcioma dniami parę kropli jego spadło mi niechcący na ołówek i proszę sobie wyobrazić, że od tej chwili używam go jako szrotoczkę do zębów.

TO TAKIE PROSTE

— Niech mi pan powie Miśtrzu, w jaki sposób ze zwykłego bloku kamienia wykują pan tak wspaniałe postaci? — spytała jedna z wielbicielki słynnego francuskiego rzeźbiarza Rodin'a.

— Och, to takie proste, proszę pani — odpowiedział Rodin. Cała przysza rzeźba tkwi już w tym właśnie bloku kamienia. Trzeba tylko poodbić i odrzucić to, co jest w nim zbędne.

MALARZ I DAMA

Ojciec impresjonizmu, Manet, robił portret pewnej damy z towarzystwa, która, pozując przez kilka dni artystcy, aż czterokrotnie zmieniła kolor swoich włosów.

Manet zdenerwował się tymi zmianami i rzekł:  
 — Trzeba, proszę pani, byśmy nareszcie już uzgodnili, kto z nas dwojga będzie dalej malował, ja czy też pani?

— Nie zatrzymuję, idź!... Pozwól jeszcze chwilkę! Nie masz za złe Beatrycze, że wydała polecenie, by pokojowe przygotowały jej twój pokój na stałą kwatere!...

— Mój pokój?!... Skoro sobie tego życzy!

— Cha cha! I podobno nie na dziś! Do licha, zresztą pewno niedługo ją tam samą zostawisz!... Przeczekać, a potem kościół pod bokiem!...

— Nie dam sobie, kuzynie, po kilkakroć tego przypominać: — odrzekł ze szczerem rozradowaniem komendant. — No, a co do pokoju, to jedna tylko niedogodność, że jak wiesz, jest w nim owo zejście do podziemi!... Chociaż, może to i dobrze! Pani komendantowa będzie dawała baczenie!...

Sturat uściśnął gorąco rękę sir Jakóba, a powróciwszy do kancelarii, wysłuchał obojętnie raportu ordynansa o tem, że przeor paulinów znów po dwakroć do niego przysłał. Komendant zalecił wezwać wszystkich kapitanów i starszych poruczników do siebie, a przeora zamówił na dzień następny.

Gdy się to działo, Raczynski po spotkaniu ze Stuartem, krążył dalej bez celu wśród zabudowań klasztornych. Mimo późniejszej pory, mimo całego zmęczenia dwudniową służbą, o śnie zdawał się nie myśleć nawet, a raczej szukał go w utrudnieniu, któreby odeń wzięło te pałace obraby, comu się snuły przed oczyma, któreby ukoili bunt, kołające w piersi.

Po kilkakroć Raczynski samemu sobie wyrzucał dzieciństwo, po kilkakroć próbował wysmiać samego siebie, w gryzącej ironii znaleźć wytrzymanie z czarów, rzuconych nań przez hrabiankę!...

Przekładał i powtarzał sobie, iż dla awarturnicy pospolitej, dla damy, ku której schylić się nie było warto, zaprzętał sobie głowę! Nic w tym wydarzeniu nie było osobliwego, nic nadzwyczajnego, chyba to jedno, że i ten sumkondant dla spódniczki gotów wszystkie regulaminy swoje podeptać, czemu istotnie dziwić się nie można! Sam młody jeszcze, a ten diablak włoski potrafi wabić!... Ale co znaczyła ta odegrana z nim komedia, co te spojżenia powłóczyście a pałace?... wszak jeszcze odchodząc, rzuciła mu pożegnanie!?!... I cóż z tego!... Taka rodzi się, aby oczyma strzydzi!... Komendant!... Ba! Jaką to minę pewną miał przed chwilą!... Siedzi teraz może z nią razem i napawa się jej widokiem!...

Zawiść głucha, drętwa, szarpnęła piersią Raczynskiego.

— Ona jest u niego!... Jest tuż, po za tymi murami... a jego dzieła od niej przepaście całe! Tamten komendant, podpułkownik!...

Raczynski mimowoli skierował się ku mieszkaniu Stuarta. Wpatrując się pilnie w napały oświetlone, wąskie okno kwatery komendanta, iżali bodaj cienia jej nie doży! Okna, śród zapadającej nocy, poglądały ku niemu coraz silniej, coraz jaśniej... Biły światłem czerwonym, nieruchomem.

Porucznik zatrzymał się dla otarcia spoconego czoła, powiódł po rozścielającej się dokoła pustce zgorzkniałym, ponurem spojrzeniem i już chciał zawrócić do swej kwatery, gdy naraz uwagę jego zwrócił cichy szelest, dobywający się z poza węgla klasztornej budynku, w której mieszkał komendant. Raczynski z bezmyślną ciekawością jął się

wpatrywać w ciemność wieczorną i oto dostrzegł najpierw cień kobiety, a tuż za nim wyniosła postać mężczyzny...

Ona szła naprzód, przystając od czasu do czasu i oglądając się ostrożnie — on, postępując za nią ciągle w tem samym oddaleniu, zdawał się naśladować jej każdy ruch.

Raczynski stanął pod murem, wzroku nie spuszczał z idących. W pierwszej chwili sądził, że to musiała być jedna z pokojowych hrabianek, bo cóżby ona sama o tej porze robić mogła... zwłaszcza ze strzelcem!... A tego ostatniego poznał od razu, był to ten sam wysoki drągal, o szerokiach, nastrzępionych kobobrodach, którego był widział już w karczmie!... Atoli posuwisty a lekki chód kobiety obudził w Raczynskim wątpliwości, zaparł w nim oddech. Przeczucie mówiło mu, że to Beatrycza.

W pierwszej chwili porucznik chciał wyjść z ukrycia i bodaj słów kilka zamienić z hrabianką, bodaj raz jeden spojrzeć w jej oczy — lecz nowy szczegół zatrzymał go na miejscu. Oto teraz dopiero zauważył był, co znaczny szelest, który najpierw uszu jego doszedł. Zarówno kobieta, jak i mężczyzna, mieli w naręczach zwoje szarawo-białe... rozwijali je i co kilka kroków rzucali na ziemię szeleszczące płachty...

Płachty, porywane przez wiatr, tarzały się po ziemi, przewracały, zawisały na krzakach, tuliły do murów, chroniły pod wałami, snując rozwichrzone pasmo. Biel taka szła krok za krokiem z rąk kobiety i mężczyzny.

Raczynski stał wpatrzony w tajemnicze postaci, zdumiony widokiem, którego zrozumieć nie mógł a wreszcie, gdy cienie zaczęły mu niknąć z oczu, podążył za nimi. I oto widział, jak cienie dalej rzucały białe płachty, słyszał jak krzące płacówki wołały ku nim donośnie — kto idzie?!... — i słyszał jak kobieta spokojnie odpowiadała hasłem!...

Porucznik napróżno dociekał, co znaczny miała ta spóźniona wędrówka i to z hasłem na ustach. Jeżeli kobieta była Beatrycza... może komendant dał jej zlecenie, może ta przechadzka niepozobawiona jest znaczenia!... Śmieszna historia, gdyby istotnie Stuart!... Phi!... U takiego i o to nie trudno.

Raczynski oka nie spuszczał z idących w dali postaci — w końcu wzięła go ochota przyjrzyć się zbliska, rzucającym tak hojnie, płachtom. Skręcił więc w bok i zanim wiatr zdolał unieść jedną z nich — pochwycił ją.

Płachta była zwyczajnym kawałem zadrukowanego papieru!...

Raczynski wrzucił ramionami. Osobliwa siejba! Podniósł papier machinainie do oczu, lecz wskutek mroku nic zeń dojść nie mógł, porzucił go więc na ziemię — a tem mocniej zaciekawiony, zebrał się na odwagę i postanowił sobie dojść prawdy. W tym celu, nie kryjąc się już wcale, jął pospieszać. Lecz wówczas cienie, jakby dostrzegłszy, że je ktoś śledzi, również zdwoiły kroku.

— Uciekają! Cóż do licha!... Przecież je muszę zobaczyć! — mruknął do siebie porucznik i już nie iść, ale biedz zaczął. Cienie ze swej strony uchodziły coraz prędzej.

Gonitwa trwała przez chwilę. Raczynski nie ustępował, rozumiejąc, iż wpaść na ślad jakiejś nowej sprawy. Po kilkakroć brała go ochota zaniechać pogoni, a to z uwagi na wspomnienie spotkania się z kome-



## Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe

### SŁONECZNE BATERIE

Parę lat temu zademonstrowano na międzynarodowej wystawie w Chicago samochodzik-zabawkę, długości 40 cm, napędzany prądem elektrycznym uzyskiwanym bezpośrednio z krzemowych baterii słonecznych. Pod ówczas współczesny sprawności przemiany energii słonecznej w energię elektryczną wynosił zaledwie 6 proc. Dziś sprawność baterii słonecznych sięga już 15 proc.

Specjaliści nie sądzą jednak, aby można było uzyskać w przyszłości znacznie wyższy współczynnik sprawności i górna jej granice określają liczbą 22-23 proc. Ale gdyby nawet granica ta okazała się miała rzeczywiście nieprzekraczalną, to i tak konieczny pływacz z baterii słonecznych będą olbrzymie, jeżeli uprzytomnimy sobie, że energia Słońca — zamieniana przez baterię krzemową bezpośrednio na prąd elektryczny — jest niewyczerpalna i — darmowa.

Już dziś — mimo stosunkowo małej sprawności — baterie słoneczne znalazły liczne zastosowania. Na Saharze zbudowano kilka domków, które czerpią energię elektryczną na swój użytek wyłącznie z baterii słonecznych. W Stanach Zjednoczonych firma General Electric produkuje małe przenośne odbiorniki radiowe, które mogą funkcjonować setki godzin w ciemnościach na bateriach słonecznych bez uzupełniania ładowania. W Związku Sowieckim (Leninrad) zbudowano słoneczny nadajnik radiowy. Amerykańskie zegarki i zegarki na małych baterijkach krzemowych są już w sprzedaży.

### HISTORIA SKRZYPIEC HENRYKA WIENIAWSKIEGO

Jedną z firm instrumentów muzycznych w Akwizgranie (Niemcy Zachodnie) zaferowała Polsce sprzedaż skrzypiec, które stanowiły własność sławnego wirtuoza i kompozytora polskiego — Henryka Wieniawskiego.

Rzeczoznawcy Ministerstwa Kultury i Sztuki dokonali ekspertyzy skrzypiec, na których koncertował Henryk Wieniawski i stwierdzili, że instrument Guarnerius del Jesu jest świetnie zachowanym i posiada wysokie walory artystyczne. Niestety o jego kupnie niema mowy, gdyż cena jego wynosi 30 tys. dol. Zresztą cena ta nie jest specjalnie wygórowana, gdyż za instrumenty tej klasy płaci się nieraz takie i wyższe ceny.

Instrument zakatalogowany w firmie "F. Hamma" we Frankfurcie n. Menem, jako oryginalny instrument Guarnerius del Jesu i ochrzczone imieniem "H. Wieniawski", jest znany w świecie artystycznym, a dowodem tego są ostatnie jego dzieła. W zawierusze ostatniej wojny został on wywieziony z Akwizgranu do Nowego Yorku i tam usiłowano go sprzedać w znanej firmie. Jako Guarnerius del Jesu "H. Wieniawski", został zakupiony i natychmiast za zwrot kosztów przekazany prawemu właścicielowi.

W tej chwili jest na świecie siedmiu chłopców, liczących poniżej 12 lat, którzy są dyrygentami wielkich orkiestr.

Mistrzem w zbieraniu fotografii aktorów filmowych jest niejaki Pat Nikrotts, z Macon (stan Georgia), który posiada sto albumów, każdy po 500 fotografii artystek znanych od 1925 roku po dzisiejsze czasy.

### BIBLIA W ŚWIECIE

W 1880 roku Pismo święte wydrukowane zostało w 71 językach, około 1.900 roku w 567 językach i narzeczach, w 1928 roku 856 a obecnie w 1.200. Naliczono jednak jeszcze około 2.000 narzeczy, na które Pismo święte nie zostało przetłumaczone. Chodzi o narzeczka, którymi się posługuje 10 procent ludności świata.

### SERCE WCIAŁ NAJWIĘKSZYM MORDERCĄ LUDZI

"Chicago Heart Association" podaje, że w roku 1959 w Chicago zmarło 42.439 osób, z czego 24.686 z powodu chorób serca. Stanowi to 58,16 proc. Wynika stąd, że choroby serca stanowią najczęstszą przyczynę śmierci. Odnosi się to zarówno do Chicago, jak i do całego kraju. Śmiertelność z powodu chorób serca waha się w pobliżu 55 procent.

### ZŁOTE KRAWATY

New York. — W okresie przed świętami Bożego Narodzenia ukaże się na rynku złoty krawat, zrobiony z materiału o zawartości 24 karatów złota. Będzie kosztował po 25 dolarów sztuka.

### NAJDLUŻSZY POGRZEB

Ciało zmarłego generała chińskiego YI CHUN niesiono w procesji od Pekinu do miejscowości odległej o 2.300 mil. Ta uroczystość pogrzebu rozpoczęła się w czerwcu 1912 roku i skończyła się w rok później.

### OBÓZ WAKACYJNY DLA ANGIELSKICH KOTÓW

W Anglii powstał obóz wakacyjny dla kotów, do dyspozycji których oddano oddzielne pokoje i specjalnie przeszkolone niani. Przy wejściu widnieje napis: — "Psom wstęp wzbroniony".

### PRZYTOMNOŚĆ UMYSŁU PASTERZY

Na jednej z rzek w prowincji Long An w Wietnamie południowym wywróciła się łódź pełna pasażerów. Wielu z nich zaczęło tonąć, a do brzegu było daleko. Niebysk walał przytomność umysłu wykazali dwaj pasterze pałający woły na nadbrzeżnej

łące. Wpędzili do wody około czterdziestu wołów, których uchwylił się tonący i przy ich pomocy szczęśliwie udało im się dotrzeć do brzegu.

### WZROST LUDNOŚCI NA ŚWIECIE

New York, N. Y. — Według rocznika demograficznego, ogłoszonego przez NZ, corocznie rodzi się w świecie około 100 milionów dzieci i umiera ponad 51 milionów osób w różnym wieku. Ludność świata wzrasta przeto o przeszło 48 milionów osób rocznie.

Ponad połowa mieszkańców świata znajduje się w czterech zaledwie państwach: w Chinach (669 milionów), w Indiach (403 miliony) w Związku Sowieckim (209 milionów), i w Stanach Zjednoczonych (178 milionów). Azję zamieszkuje połowa ludności świata, a Europę tylko 14 procent.

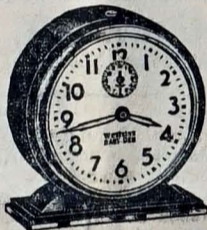
Najkrócej żyją ludzie w Indiach, gdzie przeciętna długość życia wynosi zaledwie... 32 lata, podczas gdy w niektórych krajach Europy zbliża się do 70 lat. Indie są również jednym z rzadkich krajów, gdzie mężczyźni żyją dłużej od kobiet.

Śmiertelność wśród niemowląt jest najwyższa na Gwinei, i wynosi 4 na 1.000.

### PRAKTYCZNA REDAKCJA

Redakcja wielkiego pisma szwedzkiego "Expressen", umieściła w drukarni nadawcze aparaty telewizyjne, które przebieg pracy w drukarskiej przekazują na ekrany w sali redakcyjnej. Redaktorzy śledzą w ten sposób łamanie gazet i telefonicznie udzielają wskazówek pracującym w drukarni zecerom.

ZEGARKI  
OKULARY  
BIŻUTERIE



**CARL R. RAEDER**  
Rua Riachuelo, 147  
CURITIBA

## KRONIKA WOJSKOWA

★ Na Morzu Śródziemnym, w pobliżu Sycylii liczne okręty sowieckie przeprowadziły manewry, obserwowane naturalnie przez 6 flotę amerykańską. W sumie w manewrach tych zeszła pierwszych na Morzu Śródziemnym, wzięło udział około 20 okrętów, w tym nowoczesny krążownik "Kujbyszew", 2 niszczyciele i 10 okrętów podwodnych, spośród których 8 dołączyło się z bazy albańskiej Saseno.

★ Wiek szefów państw-satelitów Rosji. — Najstarszy z nich jest Ulbricht, satrapa Niemiec Wschodnich (67 lat). Z kolei Zimkow, dyktator bułgarski, mający 59 lat. Za nimi idą rumuński wielkocześnik Dej, (58 lat), czechosłowacki Nowotny (57 lat), Gomułka (55 lat), Kadar (48 lat) i albański Szechu Mehmet, mający zaledwie 47 lat. Jak widzimy, z wyjątkiem Ulbrichta szefowie tych państw są stosunkowo młodzi.

★ Sieć radarowa, która broni Zachód przed atakiem Rosji ciągnie się od Cypru do Norwegii i Greenlandii, i liczy już 18 stacji. Stacje te sygnalizują samoloty nadlatujące na wysokości 8.000 metrów od 300 kilometrów poczynając, a lecące na wysokości 5.000 metrów od 200 kilometrów poczynając.

★ Człowiek ekspert z dziedziny broni rakietowej i statków przestrzennych W. von Braun wyraził w opinii, że Stany Zjednoczone zdołają wyrzucić taką raketę międzyplanetarną, która dotrze do Marsa i umożliwi tym samym przedostanie się człowieka na tę planetę. Warunki bytowania, na Marsie, zdaniem Brauna, winny być dla człowieka znośniejsze, niż powiedziałoby dla tubylca z dzungli przetrzeconego nagle do strefy podbiegunowej.

★ Policja zachodnio-berlińska wznowiła akcję przeciwko neo-hitlerowcom, wszczętą w okresie niedawnych wystąpień antyżydowskich. Przeprowadzono rewizję w mieszkaniach 6 podejrzanych osób. Znamiennym wynikiem tej rewizji było znalezienie tajnej wypożyczalni

książek hitlerowskich, takich jak "Mein Kampf" dzieł Rosenberga, Goebelsa itp. Znaleziono też książki atakujące proces w Norymberdze oraz nagrania taśmowe przemówień Hitlera i jego bezpośrednich współpracowników.

★ Dowództwo wojska USA w Zachodnich Niemczech ujawniło, iż z pewnego magazynu amerykańskiego w tym kraju skradziono ponad 400 rocznych granatów. Śledztwo wykazało, iż zbrodnie sprzedali te granaty przedstawicielom rebeliantów algerckich.

★ Dr. Linus Pauling, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie chemii, oświadczył, iż Stany Zjednoczone mają 20.000 bomb atomowych i wodorowych, to znaczy 60 razy więcej, niż potrzeba by było na zniszczenie Rosji, gdyby doszło do konfliktu zbrojnego.

★ Amerykański Departament Obrony postanowił wydać teraz pieniądze, uchwalone przez demokratyczny Kongres, na wielką rozbudowę floty superbombowców B-70.

Nowa decyzja ma na oku przystąpienie z końcem 1960 roku do produkcji bombowców o szybkości 2.000 mil na godzinę i oddanie ich na usługi Komendy Lotnictwa Strategicznego.

Daleki zasięg Bombowce B-70 będą mogły latać na wysokości do 80.000 stóp i osiągnąć zasięg 8.000 mil. Będą mogły przewozić bomby, rakietki i wojsko. Mogłyby też zabierać na dużą wysokość satelitów i wyrzucać ich w orbity naokoło ziemi.

**PAPÉIS**

MIRTILLO  
TROMBINI S.A.

José Loureiro, 550

że poznał dobrze świat krajowców; miał opinię człowieka chytrego, przy tym niezwykle upartego.

W latach 1525-26 trójka przeprowadziła pierwszy wypad w kierunku Peru, docierając dwoma morskimi oddziałami w liczbie 160 ludzi do San Juan. 14 miesięcy trwał ten pochód. Almagro wracał z wyprawy bez jednego oka; wybiła mu je indyjska strzała.

Po krótkim wypoczynku wybrali się w drugą podróż na przeciwą półtora roku. Szło im jak z kamienia. W jednej z krytycznych chwil Pizarro ustawił wycieńzone i schorowane żołnierstwo na plaży i przeciągnąwszy ostrzem pałasza linię na piasku, zawołał: "Tędy, na południe, droga do kraju Inków i do bogactwa; tam, ku północy, powrót do Panamy i do ubóstwa". Zaledwie 13-tu ludzi przekroczyło linię w ślad za dowódcą. Pizarro nie dał za przegraną. Namowami wymógł, że podjazd powstał i ruszył dalej. Aż wreszcie w zatoce Tumbez czekało powszechne ośnienie. Ileż tu bogactwa! Krajowcy ugościli przybyszów i obdarowali pamiątkowymi kosztownościami, ale zaborca nie trudził się tak daleką drogą, żeby poprzestać na byle ochłapie. Ha, skoroś za słaby, cofnij rękę i zawróć po większe siły.

W przygotowaniach do trzeciej wyprawy Pizarro dał skok do Hiszpanii, gdzie spotkał się z Kortezem. Wrócił stamtąd w towarzystwie swoich braci. Potem wszczął krótką waśń z Almagrem o przyszłościową skórę na niedźwiedziu, lecz koniec końców, po wielu miesiącach stanął na nowo w Tumbezie, gotów do ataku.

Najpierw założono miasto S. Miguel nad rzeką Piura, aby mieć podstawę do dalszych działań. Z końcem września 1532 roku Pizarro poderwał swoje wojsko na nogi: dwie setki chłopów, w czym 60-tka konnych, oraz 2 armatki. Ruszył na poszukiwanie włodarza kraju, posługując się miejscowymi przewodnikami.

Przed szaleńczym oddziałem stanął zwał niebotycznych Andów, ze ścieżką raz w chmurach nad urwiskiem, raz w mroku przepastnych czełści. Bród, załom, szczyt górski — co tu sposobności do zasadki... Nie bój się, przybyszu. Miejsca niebezpieczne znajdziesz wolne, w napotkanych osiedlach zgola nie zwrócaj na cię uwagi.

Zdobywcy otwierali oczy na powszechny ład i dostatek. Rozkład wsi oraz miasteczek świadczył o tym, że były pobudowane podług dobrze obmyślonych planów. Na górskich, stromych zboczach piętrzyły się starannie utrzymane tarasy andyjskiej roli. Szła południowa wiosna, gospodarze krzatali się przy uprawie nieznanym Europejczykowi roślin, jak kukurydza, mandioła, pomidory, ziemniaki, tytoń.

Państwo Tavantisuyo ("cztery strony świata") miało w swych urządzeniach coś z życia mrówek. Rolę mrówek roboczych spełniał lud Keczua; na jeden pracował, budował, żywił kraj, wojował. Odpowiednik mrowiskowej policji stanowiła warstwa dozorców. Planowanie i rozkazodawstwo należały do dworaków. Na szczycie piramidy stał monarszy Inka z tytułem "syna Słońca"; nikt z podwładnych nie śmiał podnieść oczu na jego świętą twarz.

Na niektórych polach Państwo Słońca równało się w postępie z ówczesną Europą a nawet ją prześcigało. Należą tu roboty publiczne: drogi, wodociągi oraz grody obronne, wznoszone z cyclopicznych ciosów. Sposób balsamowania zwłok Inków pozostał tajemnicą.

Kapitanii było 12. Braciom Souza za ich zasługi nadano działy większe i to w punktach jakie sobie sami wybrali. Marcin Alfons otrzymał setkę mil wybrzeża w dwóch odcinkach, Pero Lopes 80 mil, podzielonych na 3 części. Obaj ulubili sobie smaczną południe Brazylii, gdyż połowę nadziłów umieścili na pomorzu, obejmującym południe stanu S. Paulo, Parangę i wybrzeże aż do wyspy św. Katarzyny. Pierwszy wybrał 45 mil, które zaczynały się w S. Vicente a kończyły 12 mil na południe od Kananei; była to kapitania zwana S. Vicente. Drugi wziął w tych stronach 40 mil, dotykających włości brata w pobliżu Kananei a rozciągających się do ziemi św. Anny pod stopniem 28 i 1/3; była to kapitania zwana Santo Amaro.

### WYBRZEŻE SANTOS W 20 LAT PO ZAŁOŻENIU S. VICENTE

Bywało, że o szlakach konkwesty decydował okrucieństwo żołnierskiego szczęścia. Kiedy po Gabotowym gródku pod wezwaniem św. Duchy, wśród opornego plemienia Timbú nad La Platą, pozostał w krótkim czasie tylko ślad w postaci rowów i nasypów — patrzmy, jak pomyślnie rozwija się równieśna zgola kolonia Luzytan, założona w czterech wach Tupisów, pod bokiem gościnnego kacyka Pikirobi. Ze skromnego S. Vicente wykluły się już za pionierskiego pokolenia trzy nowe osiedla: sąsiednie Santo Amaro (Guarijá), pobliska Bertioğa (tariowisko ryb parati), oraz Itaniaém (kamienna niecka) w odległości 50 km. na południowy zachód, ustawione pobytom Józefa Anchiety, jezuitę. Na rysunku brak piątek z rzędu miejscowości, mianowicie portu Santos. Istniał on już o tej porze, ale początkujący "arraial" (obozowisko). Braz Cubasa był uwiad jeszcze za lichej na to, aby zastąpił na pomieszczenie w szacupłych ramach szkieca.

Autorem obrazka jest Staden, który pełnił obowiązki artylerzysty w Bertioğze, zanim wpadł w ręce nieprzyjacielskich czai aż skądś spod Ubatuby. Wojackim nawykiem zęgał przy tym dla większej samochwały, nadając majdanowi zarzewiałego działka widok okrutnego zamczyska z najeżonymi bastionami. — Ówczesny rytownik wykonał kłiszę mylnie, jako pozytywu, co w druku wychodzi na opak.

Bracia Souza nie zdołali wejść w posiadanie swych kapitanii, bo nadziały otrzymali w 1534 roku, gdy znajdowali się z powrotem w Lizbonie, skąd służba wojenna pozwała ich na ocean Indyjski. Pero Lopes wybrał się wprawdzie w 5 lat później do Brazylii, lecz w drodze znalazł grób w głębinach morza wraz ze statkiem, który się rozbił.

Różny był los kapitanij. Niektóre rozwinęły się wcale dobrze, jak w Bahii i Pernambuco; zyskały one stawa przez plantację trzciny cukrowej oraz mnogość niewolników. Kapitania Wincentyńska miała z początku słaby rozwój, lecz za to stała. W 1545 r. powstał Santos, w 1554 założono S. Paulo. Właśnie to ostatnie wybiło się później, jako ognisko bandeiranckie. Przez dalekie wyprawy w głąb kraju, w pogoni za złotem, diamentami i niewolnikami S. Paulo przyczyniło się nie





**Lekarze:****DR. ED. TEMPSKI**

Praktykował w szpitalach w Polsce.

Przyjmuje od godz. 8-iej do 12-iej.

Rezydencja: - Ulica 7 de Setembro 3230, - Fone: 4-5921  
CURITIBA — PARANÁ

**DR. GABRIEL NOWICKI**

Dyplom uniwersytetu Paryskiego Były Profesor Uniw. Parańskiego Po powrocie z Europy przyjmuje: Farmacja Stelfeld, Pr. Tiradentes 530, od godz.: 9 - 13. — Rez.: Carlos de Carvalho 369, od godz. 15 - 17. Choroby ogólne. — Specjalność schorzenia nerek i dróg moczowych.

**Dr. WOLFGANG KRAUSE**

CLINICA GERAL DE ADULTOS E CRIANÇAS

Doenças de senhas, doenças venéreas.  
Operações  
Das 10 às 12 - Das 13 às 16  
Das 19 às 21 horas. — Avenida República Argentina, 3393, — Curitiba, no bairro do Portão.

**DR. MENDES DE ARAUJO**

Leczenie bez operacji: hemoroidów, żylaków, chorób żołądkowych, zgagi, wątroby, kolek, ślepej kieszki, raka, wrzodów na nogach. Przyjmuje od 3 - 6. Rua Dr. Murici 439, 5-te piętro, Apt. 54. Edifício São Lourenço — Tel.: 4-0268 — CURITIBA.

**DR. ST. BEMBEN**

Klinika ogólna: leczy choroby kobiece, choroby żołądkowe, wątroby i wewnętrzne.

Kons.: Praça Zacarias, 80, 3-cie piętro, sala 306. Przyjmuje w II, III i V od 9 - 12 i od 15,30 - 18,30; w IV i VII od 16 - 19.  
Rez.: Rua Dr. Keller, 393 CURITIBA — Telefon: 4-2644

**Dr. LUDWIK RYDYGIER**

Mówi po polsku. 4 lata praktyki w szpitalach USA. Kurs specjalizacji w New York, P.M.S.H. Choroby kiszek odchodowej, Hemoroidy, Fistuły i. t. p.

Kons.: R. José Bonifácio 110. Przyjmuje od 10-tej do 11,30 i od 15 - 18. - Telefon: 4-8494.  
Rez.: R. Amazonas Marcondes, 954, Bacacheri, — Tel.: 4-5473.

**Dr. J. A. DOBROWOLSKI**

Lekarz chirurg — Choroby kobiece. — Klinika ogólna.

Kons.: Praça Tiradentes, 332  
Rez.: Rua Treze de Maio, 879  
Telefon: — 4-6380  
Przyjmuje od 9 - 11 i od 3 - 6.

**Adwokaci:****DR. EDWARD ŻELAK**

Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inwentarze.

Rua Emiliano Perneta n.º 10 - 4 piętro - Conj. 401 (Esq. Pr. Zacarias) - Edif. Quinco Cabral. — Telefon 4-0278  
CURITIBA

**DR. BOL. SLIWIANY**

Rezydencja: Rua Brigadeiro Franco, 542 - Telefon 4-5496.  
Biuro: Rua XV de Novembro, 240, 2.º andar, Sala 9.  
CURITIBA — PARANÁ

Załatwia wszelkie sprawy adwokackie. Mówi się po polsku.

**Dentyści:****DR. WINCENTY FLENIK**

Godziny przyjęć: od 8 - 11 od 2 - 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 — Curitiba.

**DR. JAN GRABSKI i**

**DR. C. J. GRABSKI**  
Rua Dr. Murici, N.º 542 — 2.º andar — Sala 206  
Edifício Pedro Demeterco  
CURITIBA — PARANÁ

**DR. LUCJAN KASPSZAK**

Praça Osório, 45, 1.º and. 105. Załatwia wszelkie sprawy adwokackie. — Przeprowadza naturalizacje.  
MÓWI SIĘ PO POLSKU

**DR. PAWEŁ FILPAK**

Rua Cândido Lopes, 205, — 2-gle piętro - Conjunto 24. Edifício Brasília Moura.  
CURITIBA — PARANÁ

**DR. L. A. SOKOLOWSKI**

Praça 8 de Janeiro, 682  
SAO JOSE DOS PINHAIS  
Sprawy cywilne i kryminalne — w Kurytybie i interiorze — rozmawia po polsku —

**DR. B. SIELSKI**

Konsultorium: Rua Marechal Floriano 96, esquina da Rua 15 de Novembro, 8.º andar, sala 81, przyjmuje we wtorki, czwartki i w soboty od 9 - 11, i od 2 - 7, a przy Rua Paulo Graesser 200, w środy w piątki od 2-iej do 9-tej.

**CASA SAITO LIMITADA**

NAWOZY — MASZYNY — MOTORY  
POMPY — TRAKTORY  
NASIONA I WSZELKIE NARZĘDZIA ROLNICZE  
Centrala - Ulica Carlos de Carvalho, 366 — C. P. 980  
Skład filialny - Ulica 7 de Setembro, 1.910  
KURYTYBA — PARANÁ  
PROŚCIE O KATALOGI I INFORMACJE.  
Firma chce zadowolić swoich klientów pod każdym względem.

**TODDY**

JEST TO EKSTRAT Z NAJPOŻYWNIEJSZYCH ELEMENTÓW

Representantes: — Benjamim Zilli & Cia. Ltda.  
Praça Coronel Enéas, n.º 143 — CURITIBA

WITAJCIE LETNICY! — SZCZĘŚLIWEGO WYWCZASU!

**UWAGA**

Dla swej wygody poszukujcie na tej plaży nowy

**Hotel Paraizo**

Jana Skoczka

Pokoje świetnie instalowane — Łóżka z materacami sprężynowymi — W pobliżu rzeka pełna ryb na rybołówstwo.

CENY PRZYSTĘPNE.

Avenida Paraizo (obok mostu) — MATINHOS, Paraná

**A MODESTA**

JANA GŁODZIŃSKIEGO  
Rua José Bonifácio, 122

WIELKI WYBÓR OBUWIA I MATERIAŁÓW ŁOKCIOWYCH  
PO CENACH BARDZO NISKICH.

**"A Vencedora"**

FRANCISCO LACHOWSKI,  
FILHOS & CIA. LTDA.

Curitiba — Rua Cabral, 451 — Telefon: 4-6894

Największa Fabryka cukierków i karmelków w Paraná.

Wyrabia cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, mleczne, gumowe itd. — Towar pierwszej jakości po cenach przystępnych.

**Retificadora BRASPOL LTDA.**

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. Robotą gwarantowaną i szybko. CENY PRZYSTĘPNE.  
Rua Marechal Floriano 1773 — Fone.: 4-2635  
CURITIBA — PARANÁ

**FARTUSZKI**

Konfektory z materiałów własnej Fabryki, w stałych kolorach w oryginalnych deseniach dla Pań i Dzieci można nabyć w wielkim wyborze od Cr\$ 52,00 w składzie.

**Casa Hoffmann** CURITIBA — PARANÁ  
R. Claudino dos Santos, 52 (Antiga Praça da Ordem)

tylko do poznania odległego wnętrza, zwanego sertonem, ale i do szerzenia granic portugalskich poza południk Tordesillas.

Podział kapitałowy, który rozbił Brazylię na tuzin drobnych, początkujących krajów, związanych z sobą tylko wspólnością odległego berła, nie utrzymał się długo. Stan odosobnienia, w jakim znajdowały się poszczególne kapitanie, sprzyjał zamiarom Francuzów, którzy przez szereg dziesięcioleci nie pozwolili zepchnąć się z brzegów brazylijskich, zakładając na nich własne faktorie i osiedla. W obliczu tego niebezpieczeństwa, przyszło w 1549 roku do zjednoczenia kapitanij pod władzą generalnego gubernatora, z siedzibą w Bahii.

Jeśli chodzi o kapitanie Lopesa Souzy (Santo Amaro), to należała ona do rządu tych pod niedobrą gwiazdą poczętych siostrzyc, które przez długie, długie lata nie zdołały dać znaku życia. Wybrzeże od Kananei w stronę La Platy było przedmiotem wiekowego sporu między współzawodniczącymi macierzami. Podobnie spadkobiercy Lopesa Souzy wiodli przez długie dziesiątki lat sprawy sądowe o dziedzictwo niernaruszonej ziemi. Pierwsze osiedle, Paranaguá, powstało tu urzędowo dopiero w 1648 roku, później pojawiły się ponierskie dymy w okolicy Kurytyby. Zwraca uwagę, że tak Gabriel Lara, założyciel Paranaguay, jak Mateusz Leme, jeden z pierwszych osadników kurytybskich, byli z pochodzenia Hiszpanami.

**PIERWSZE STARCIE O MIEDZĘ**

Gabotowy gródek Timbú w górze laplateńskiej delty nie trwał długo, gdyż Indianie wzięli szturmem forcik i zrównali go z ziemią a założycieli wycięli w pień. Plemiona okoliczne: Czarrua, Yaro, Timbú, Kerandys — nie należały do rodziny guarańskiej, walcząc zaciekle z najeźdźcami.

Z rzezi ocalał tylko oddział 40 chłopów pod wodzą kapitana Ruy Garcia Mosquera, który w dniu najazdu znajdował się poza gródkiem, poszukując środków żywności. Niedobitki, zastawszy po powrocie zgłiszczoną, wsiadli na spór łódź i udali się morzem do Brazylii. Przejechali — jak opowiada Guzman — Santa Catalinę, San Francisco, wylot zatoki Paranaguá oraz Kananeę i nie zatrzymali się aż w Iguape, gdzie założyli nowe siedlisko.

Sąsiedztwo ich stało się niewygodne dla wincentyńskich Portugalczyków, siedzących w odległości 24 mil na północ. Zaostrzyła się rzecz, gdy w dwa lata później szlachcic portugalski bakałarz Duarte Perez zwał się Hiszpanom na głowę, zjeżdżając do nich z całym domem, dziećmi oraz niewolnikami. Miał on urazę do rodzinnego kraju, gdyż został zesłany przez swego króla na wygnanie i odbywał karę na owym wybrzeżu, gdzie doznał wielkich cierpień i trudów. Jak bywa w takich wypadkach, skazaniec nie miał miary w pomstowaniu i wyrażaniu. Skutkiem tego władze S. Vicente dały Perezowi rozkaz powrotu na miejsce przymusowego pobytu a od iguapeńskich Hiszpanów zażądały, aby uznali zwierzchnictwo korony lisbońskiej, w której włościach siedzą, inaczej winni opuścić te strony w przeciągu 30-tu dni.

Osadnicy kastylijscy odparli na to, że Iguape jest hiszpańską ziemią, nie portugalską. Obie strony poczęły gotować się do walnej rozprawy. Co zrobił bakałarz Duarte Perez i jaką rolę odegrał w dalszych

wypadkach, o tym Guzman milczy — w każdym razie ów niespokojny duch przystaje całkowicie do postaci z Kananei, której nazwisko Lopes Souza wolał pominąć. Hiszpanie zdobyli potrzebną broń, napadając na francuski statek w zatoce Kananei. Kiedy dwóch sąsiadów się klóci, zwykle dostaje po łbie ów trzeci, nieproszony. Tak właśnie stało się z Francuzami; obydwaj iberyjskie narody miały ich za niepożądanych wtętwów.

Gdy oddział wincentyńczyków wyruszył zbrojnie w pole, aby wykurzyć Hiszpanów z Iguape, sprzęt francuski w ręku obrońców nie tylko odparł nieprzyjaciela, ale pozwolił na pościg. Iguapeńczycy wpadli na karkach Portugalczyków aż do samego S. Vicente, gdzie splądrowali osadę razem z portem. Syci triumfu, wrócili do domu z łupem a nawet garścią Portugalczyków, która dobrowolnie się do nich przyłączyła. Zwycięzcy nie zagrali jednak miejsca na tak wysuniętej placówce. W niedługim czasie przenieśli się na wyspę św. Katarzyny, aby mieć spokój, albowiem "jest to ziemia, bezsprzecznie należąca do kastylijskiej korony".

Owo pierwsze starcie o granicę miało zdarzyć się około 1534 roku.

**IV****Nad Andami słońce, nad Srebrną Rzeką cień****PAŃSTWO SŁONCA**

Blaski, które promieniowały z Królestwa Słońca, potężnego państwa Inków, sięgając aż po Atlantyk, skąd pożywały bandeirantów i konkwistatorów, dostrzegł o wiele wcześniej Nuniez Balboa w Panamie. Z jego zgonem nastąpiło opóźnienie w odkryciach na Morzu Południa. Następny krok w tamte strony Złota Kastylija dała dopiero w 1522 r., gdy żeglarz Pascual Andagoya wybrał się w objazd zachodniego wybrzeża Kolumbii, docierając do rzeki S. Juan. Wrócił on z wiadomościami, które przyczyniły się do utwierdzenia podań, że na południu mieszkają jakieś bogate, doskonale zorganizowane ludy.

Dostatek panamskich złóż złota spowodował, że nikt z kapitanów nie zainteresował się możliwością konkwisty. Z łaski szlachetnego losu została ona zarezerwowana dla bandeiranckiego gminu. W Panamie mieszkano wtedy trzech ludzi, opętanych wieściami z Meksyku. Jeden kapłan, dwaj inni żołnierze. U każdego torba pusta, głowa niespokojna. Pierwszy, kleryk Hernando Luque sprawował obowiązki proboszcza a zarazem sekretarza "spółki trzech", jako jedyny z nich, co znał sztukę czytania i pisania. Drugi z towarzyszących nazwiskiem Diego Almagro, "obskurnego pochodzenia" jak mówią skromnie historycy, był typem rubasznego szeregowca, zawsze gotowego do wybitki i do wypitki. Trzeci stanowił duszę grona a zwał się Francisco Pizarro. Syn nieprawego łoża, w młodości pasał wieprze, kiedy zaś pewnego dnia zgubił mu się prosiak, w obawie przed różgą nie wrócił pod strzechę matki. Poszedł w świat, zaciągnął się do oddziału wysłanego do Włoch. Wypływa on na jaw dopiero w Złotej Kastylii, dokąd przybył z pierwszymi wyprawami w 1510 roku. Kilkanaście lat pobytu na ziemiach przesmyku sprawiło,



## PACZKI ORAZ LEKARSTWA

DO POLSKI, LITWY, UKRAINY, CZECHOSŁAWACJI  
i ROSJI SOWIECKIEJ  
Z NAJWIĘKSZEGO DOMU WYSYŁKOWEGO  
NA UCHODŹSTWIE "TAZAB"  
WYBOROWY GATUNEK TOWARU SZYBKA DOSTAWA,  
POKWITOWANIA ODBIORCÓW PRZESYŁEK.  
Udziałają wszelkich informacji oraz przyjmują zamówienia:  
Casimiro Rudnicki, C. P. 155 — Curitiba.  
2) P. Zdenka Chorońska, Rua Riachuelo 113, 1-sze  
piętro, C. P. 696 — Curitiba.  
3) Edmundo Domachowski, Rua Conselheiro Dantas,  
1294, C.P. 2031 — Curitiba.

## CASA PARIS SPRZEDAJE NA ŚWIĘTA

Ubrania i ubranka kaszmirowe, suknie i sukienki,  
spódniczki, bluzki, oraz tysiące innych artykułów  
wyborowych, różnych rozmiarów. Ceny są bardzo  
niski, dostępne dla każdego.  
Praca Tiradentes 306

## PEKAO - PACZKI ŚWIATOWEJ SŁAWY

Polecamy dla wszystkich rodzin w Polsce POMOC  
1a JESIENI i ZIME — przez PRZEKAZY — PACZKI  
PEKAO.

Wyłącznie PACZKI-PEKAO dostarczane są do do-  
nów BEZ CŁA i BEZ ŻADNYCH DODATKOWYCH  
OPŁAT.

CENTRALA W WARSZAWIE i Oddziały: GDY-  
NIA, SZCZECIN, KRAKÓW, NOWY TARG, RZE-  
SZÓW i KIELCE - szybko wykonają Wasze zlecenia.

PACZKI PEKAO t.zw. "DO WYBORU" są b. ko-  
zystne, bowiem odbiorca w Kraju wybiera ze skła-  
dów PEKAO najbardziej potrzebne mu towary,  
względnie podnosi gotówkę.

Po informacje i katalogi zwracajcie się do:

PRZEDSTAWICIELKI PEKAO NEW YORK,  
P. HALINY BERGMAN — São Paulo — Ana Cintra  
.95, ap. 51, Tel. 52-87-29. Adres dla Korespondencji:  
Caixa Postal 5127.

WARSZAWA  
KRAKÓW  
SZCZECIN  
GDYNIA

NOWY TARG  
RZESZÓW  
WROCLAW  
KIELCE

**P**  
ekao

PEWNOŚĆ

ZAUFANIE

Już  
osiem  
oddziałów  
P. K. O.  
dostarcza  
paczki Pekao  
w Polsce.

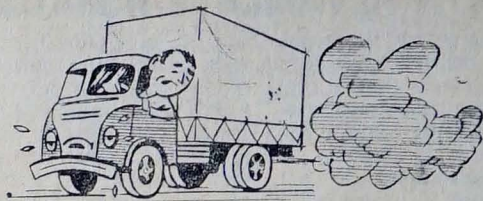
*Czyż może być  
szybsza  
dostawa?*

Upoważnieni dealerzy Pekao są w  
każdym większym ośrodku polonijnym.

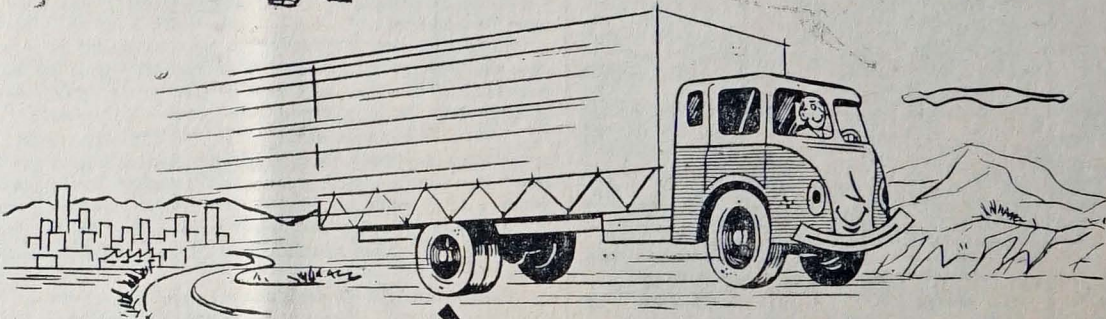
100 CYGAR 150,00 — 200 -  
papierosów — 100,00. — Fajki  
od 35,00 do 1.800,00 — Fumos  
Goiano - Tieté, Amarelino,  
Mineiro, Poco Fundo. — Is-  
queiros od 48,00 do 1.500,00  
Kapeinuchy i Tabakierki do  
tabaki.  
FLORECKI - Rosário 66

PRZYJMĘ DZIEWCZYNE  
do nauki szycia z mieszkani-  
em i utrzymaniem. Wiado-  
mość: Dna. Janina Lipińska  
- Curitiba - Mercês - Rua  
Jacarézinho nr. 7, naprzeciw  
Pôrto Atlantic.

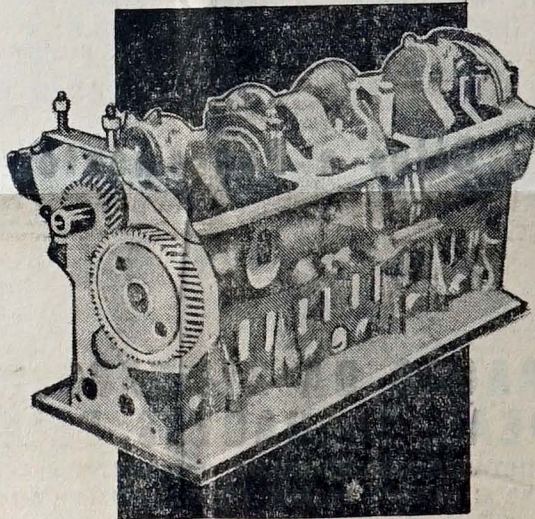
Em 3 tempos...  
você tem:



- Um motor NOVO
- Um motor RECONDICIONADO
- Ou o motor do seu carro  
RETIFICADO



# MOTORES À BASE DE TROCA OU RETIFICA DE MOTORES



Eis as 3 excepcionais van-  
tagens que lhe oferecemos:

- 1 - Trocamos o motor do seu carro  
por um novo zero kilometro.
- 2 - Trocamos o motor do seu carro  
por um reconicionado, à prova  
dos mais duros testes.
- 3 - Reconicionamos, com absoluta  
garantia, o motor do seu carro em  
oficina de confiança à sua escolha.

E com esta insuperável condição:

**VOCÊ ESCOLHE O PLANO  
DE PAGAMENTO!**



Ouçã todas as 2.as  
leiras, às 20.10, pela  
Rádio Cultura do Para-  
ná - 930 kcs., SEU  
AMICO HM - um pro-  
grama dedicado. Intei-  
ramente, aos profissio-  
nais do volante.

# Hermes Macedo S/A

Rua João Negrão, 595 - Rua Marechal Floriano, 814

## Casa de Saúde S. FRANCISCO

Rua São Francisco, 147 — CURITIBA — Telefon: 4-5440  
Kompletne wyposażona Chirurgia, Poloznictwo, Internowana.  
Radiodeagnostico. Leczenie raka. Radioterapia.  
Współpraca wolna dla wszystkich lekarzy

## Casa Kaniak

ZAKŁAD KRAWIECKI  
Artykuły męskie i dla dzieci  
Wykonuje się ubrania mę-  
skie i kostiumy. Materiały  
krajowe i zagraniczne. —  
Ceny niskie.  
Rua Dezembargador Westfa-  
len, 178, — Tel.: 4-6838 —  
Curitiba

## Casa Cruzeiro

Sielski, Sbalqueiro & Cia.  
Fone 4-1749  
Praca Coronel Enéas, 152  
Filial: Rua José Bonifácio, 61  
Zelastwo, naczynia, Szkło,  
farby, oleje, pokosty, nasiona  
ogrodowe, artykuły na pre-  
zenty itp. — CENY NISKIE

UBIERAJCIE WASZE DZIECI

— W —

## MAISON BLANCHE

— ★ —

TELEFON 4-5725

AV. JOÃO PESSOA, 79 — CURITIBA

ZAKŁAD TEN UBIERA CAŁE  
POKOŁENIA W PARANIE

## ALBERTO NIGRO S. A.

IMPORTAÇÃO — COMÉRCIO — REPRESENTAÇÕES  
FUNDADA EM 1928

Specjalnością w Materiałach do Budowy  
Instalacje Hydrauliczne i Sanitarne. Przyrządy kompletne dla  
łazienek i kuchni. Umywalnie, złoty, wanny "bidés, vasos W.C.",  
Kafle, rury żelazne lane i galwanizowane. Skrzynie do wody,  
rury z cementu — "amianto", "Ladrilhos Ceramicos". Wybór  
w narzędziach, rury kamienne itp. Znani dostawcy materia-  
łów dla budowli rządowych, kościołów i kolegiów, szpitali i  
uniwersytetów.

RUA DR. MURICY, N.º 419 — CAIXA POSTAL 480  
CURITIBA — PARANÁ

DROGI CZYTELNIKU, liczymy na Ciebie !!!  
Zdobądź choć jedną nową prenumeratę !!!

# CASA DOS PINTORES

WERNECK & CIA. LTDA. "ROCHEDO"  
FÁBRICA DE TINTAS, ESMALTES E VERNIZES  
Praça Ozório - Edifício ASA — Fone: 4-6460 — Cx. P.: 347 — Mówi się po polsku



## VISITA ALTAMENTE HONROSA

Sob o patrocínio do governo brasileiro, visitam o nosso país vinte e oito governadores norte-americanos, que vieram até aqui em decorrência da resolução aprovada em San Juan de Pôrto Rico em 1959. A importância

vos. E', pois, com inequívoco prazer que consignamos tal visita, no momento em que as nações vivem conturbadas por sérios problemas de ordem mundial, com a eclosão de movimentos exóticos em diversas delas. A



Na foto, gentilmente cedida pelo "O Estado do Paraná" vê-se um aspecto do embarque dos governadores, no Aeroporto de Idlewild, rumo à América do Sul.

dêste fato, alcançou universalmente dado o seu alto desenvolvimento econômico nos últimos anos. O cunho essencialmente progressista que tem marcado o governo do Presidente Juscelino Kubitschek em todos os setores da vida pública nacional, vem atraindo para nós as atenções de todos os po-

presença dos governadores de Estados americanos entre nós diz bem da grandeza do nosso renome, conquistado através do esforço dos brasileiros que de todos os quadrantes desta imensa terra, trabalham com denodo pelo seu soerguimento como potência de primeira frente.

## OTÁVIO MANGABEIRA

### DESAPARECE O GRANDE BRASILEIRO

O falecimento de Otávio Mangabeira (29-XI), marca o fim de um ciclo. Pertencia o ilustre homem público àquela estirpe nobre e destemida, oriunda da República Velha, que incutiu à nacionalidade o seu verdadeiro espírito de soberania e sentido de grandeza. A prodigalidade do seu talento versátil, permitiu-lhe o domínio de tôdas as coisas, e a elasticidade de sua imensa cultura, proporcionou-lhe desde a mocidade, invejável e notória evidência no plano nacional. O ciclo da geração à qual pertencia, por isso mesmo com ele terminou, omem probo e tribuno dos mais fulgurantes, quando utilizava o verbo inflamava as multidões e empolgava os seus pares nas Casas do Parlamento que frequentou, emprestando-lhes a serena imponência de sua figura e a notoriedade do seu saber.

Ignorando mal com que o despeito dos invejosos em vão tentava atingi-lo, dentro da fé cristã distribuía favores e acumulava de concessões os seus semelhantes, numa humildade de anacoreta.

Distinguido por diversas vezes em destacados encargos da vida pública, jamais se deixou empolgar pela vaidade, marcando tôda a sua trajetória de homem-de-Estado, com as qualidades de magistrado e as virtudes de apóstolo.

Com o advento do Estado Novo, Otávio Mangabeira, à semelhança de Plínio Salgado e outros tantos dignos brasileiros que contra aquele evento se revoltaram, viu-se compelido a cruel exílio no exterior, sem porém, em hora alguma, tal como sucedeu aos seus companheiros de desterro, descuidar um único momento dos destinos da Pátria distante.

Constituinte em 45, deputado em seguida, governador do seu Estado natal — Bahia — e senador da República, Otávio Mangabeira, foi sempre o homem obstinadamente devotado à causa da liberdade, ao bem-estar do seu povo. Foi mesmo, podemos considerar, um autêntico cidadão do mundo dentro dos seus conceitos de fraternidade.

Idolatra da beleza e artífice da bondade, como intelectual do melhor quilate, legou-nos um inestimável acervo.

Nesta hora em que o mundo enfrenta uma terrível luta para sobreviver ao caos que se prenuncia; no momento em que a glória dos sucessos épicos periclitava ante a ameaça do flagelo materialista, memorizar a personalidade do ilustre morto, constitui não mais uma evocação da saudade, mas um imperativo de ordem cristã, devido aos exemplos de sua vida inteiramente exaurida no amor à Pátria e no respeito aos direitos da pessoa humana.

LEAL DE SOUZA ("A Marcha")

## Ditos e Pensamentos:

- ★ A superstição transforma o homem em besta; o fanatismo em besta-fera, e a tirania em besta de carga. **La Harpe**
- ★ A virtude é um hábito de viver conforme a razão. **Bossuet**
- ★ O coração de uma mãe é a obra prima da natureza.

## BISPOS DE S. PAULO APOIAM O PROJETO DA REVISÃO AGRÁRIA

S. PAULO - 7-XII. — Arcebispos e bispos das províncias eclesíásticas de S. Paulo pronunciaram-se favoráveis à revisão agrária pretendida pelo Governo do Estado em reunião realizada ontem no Palácio Pio XII. A posição assumida pelo clero de São Paulo foi anunciada em declaração distribuída à imprensa às primeiras horas da noite.

No documento afirma-se que as iniciativas do Governo visando a reformulação das normas de participação do Estado no aproveitamento das terras inspiram-se em princípios de justiça social da Igreja e poderão assegurar um processo evolutivo capaz de promover a reforma agrária sem perturbações sérias da ordem social.

Assinaram a declaração 23 prelados, dois deles por intermédio de representantes. O pronunciamento foi provocado pela Conferência Nacional dos Bispos do Brasil, a quem coube a iniciativa da reunião.

Além de vinte arcebispos e bispos do Estado de São Paulo, incluídos os representantes, participaram da reunião d. Helder Câmara, secretário-geral da Conferência dos Bispos, e d. João Batista da Motta Albuquerque, arcebispo de Vitória. D. Carlos Carmelo de Vasconcelos Mota, cardeal-arcebispo de São Paulo, presidiu o encontro.

### CUBA É EXEMPLO

D. Helder Câmara resumiu em algumas palavras as razões que levaram o clero de São Paulo a se orientar no sentido de apoiar a revisão agrária e ilustrou com ênfase os argumentos adotados pelos prelados. Desenvolvendo um dos temas focalizados na reunião — a posição dos proprietários de terra em relação à reforma agrária — insistiu em que a revisão é a forma pacífica de obter-se a justiça social no campo.

— A reforma agrária é fatal — disse, Façamos-la pacificamente, antes que o operariado rural a faça com sangue. Os donos da terra devem compreender isso, e

agirão no seu próprio interesse se apoiarem a "revisão".

No decorrer de sua exposição, d. Helder referiu-se a apelo dirigido recentemente aos bispos da América Latina, em reunião do Conselho Episcopal Latino-Americano, pelo bispo-auxiliar de Havana: "Façam o possível para que em seus países se efetuem reformas de base no campo, pois a ausência dessas reformas explica em parte os tristes episódios que ocorrem agora em Cuba".

### A DECLARAÇÃO

Publicamos o texto da Declaração distribuída à imprensa.

### "GENEROSA RECOMPENSA"

Após ter conhecimento do teor da Declaração dos bispos o secretário da Agricultura, sr. José Bonifácio, declarou: "Quando dissemos que o Governo de São Paulo estava deixando, com este Projeto de Lei, a área das realizações que encontram o apoio das unanimidades, para entrar em um terreno inevitavelmente polêmico, dizíamos que é neste que se faz a história.

Como não podia deixar de ser, a reação contra o referido Projeto encaminhou-se para a problemática da ética social. E foi colocado em termos de "Questão de Consciência".

Os equívocos suscitados pelos que não conseguem distinguir privilégios sociais e o Bem da Comunidade, hoje estão postos definitivamente em xeque.

A clara e vigorosa Declaração dos Arcebispos e Bispos das Províncias Eclesíásticas do Estado de São Paulo coloca o problema à luz da moral social, de cuja defesa a Igreja é responsável na História.

E assim, fiel à sua mais antiga tradição, em defesa dos fracos e dos humilhados, a Igreja assume, no Estado de São Paulo, a defesa deste Projeto, que visa cobrar da propriedade agrícola o cumprimento de sua missão social. E o faz incarnando as esperanças de libertação de nosso proletariado rural.

Os que suspeitavam de intenções demagógicas do Governo, no Projeto de Revisão Agrária, podem ver, felizmente, que as suas supostas eram infundadas.

Os que acusavam de renúncia às pressões coletivistas não poderão mais fazê-lo, honestamente; o que está no espírito dessa iniciativa é o sentido de comunidade (e não de comunismo) que deve orientar o Estado moderno de estrutura democrática.

Recebemos a histórica Declaração como generosa recompensa pelo dever cumprido. No momento, o destino desse Projeto está nas mãos dos nobres deputados à nossa Assembléia Legislativa. Estamos certos de que ela, como o fizeram os bispos e o Executivo, prestará a sua inestimável colaboração para fazer, do Projeto, uma realidade social nos campos de São Paulo".

("O ESTADO")

## Você Sabia...

### O BIG-BEN

Este é o nome por que é conhecido, internacionalmente, o grande sino da torre do Palácio de Westminster, em Londres. Quando bate as horas, é ouvido em tôda a cidade. Traduzido literalmente, Big-Ben quer dizer — o Grande-Ben, dado em honra de Benjamin Hall, comissário dos trabalhos de sua fundição, em 1858.

Para trabalhar, o Big-Ben precisa duma verdadeira oficina. O grande sino é de cobre e estanho, tem mais de 2 mts. de altura e o diâmetro da boca é de 2 metros e 80 centímetros; está pendente por meio de uma corrente de 480 metros de comprimento, duma grossa viga de carvalho revestida de chapa de aço. Pesa 13.500 quilos; o martelo que funciona de badalo pesa 200 quilos. Este enorme mecanismo exige corda 3 vezes por semana, trabalho que ocupa 2 homens durante 5 horas.

## Rir é o melhor Remédio

### DEFINIÇÕES

"FAROFÁ" — Alimento que passa pela garganta e ao chegar ao estômago pergunta: Onde está o aterra?

"DESINFETANTE" — Um mau cheiro que substitui outro.

"MEDO" — É como uma limonada no copo de vidro, gelado por dentro, suado por fora.

"JEEP" — Automóvel que assentou praça.

"HIPÓTESE" — É aquilo que não é, mas que supomos que é para ver como seria.

"CACETE" — Pessoa que fala quando queremos que escutasse.

"COVARDE" — Homem que no perigo raciocina com as pernas.

"DIFÍCIL" — O que se pode fazer imediatamente.

"LÁGRIMA" — Suco da dor.  
"TRISTEZA" — Um velho diante de uma loja de brinquedos.

### SOCIALISMO PRÁTICO

— Você entende essa história do capital e trabalho?

— Isso é tão fácil!

— Explique-me então com um exemplo!

— Suponha que eu empresto a você 100,00 cruz., que é o capital. Agora, o bruto trabalho que eu tenho de fazer para que você me pague, e o trabalho...

### RECEITA AS AVESSAS

— O senhor tome este remédio — disse o médico ao bêbado — e julgue estar tomando pinga!...

— Não seria melho, doutor, se eu tomasse pinga, pensando que "foi tomando rimédio?"

## A INAUGURAÇÃO DA XII EXPOSIÇÃO ESTADUAL DE ORQUÍDEAS, FOLHAGENS, PEIXES E PÁSSAROS

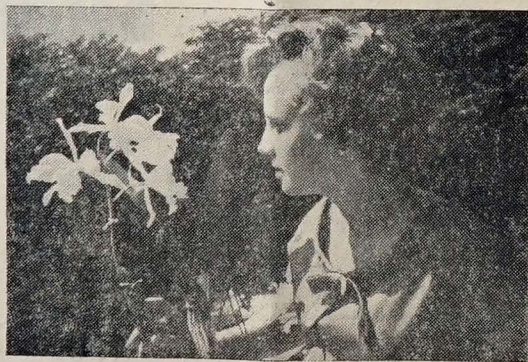
CARAVANAS DE TURISTAS E ORQUÍDOFILOS PROCEDENTES DO BRASIL, URUGUAI, CHILE, ARGENTINA E OUTROS PAÍSES, COMPARECERAM AO CERTAME FLORAL

Por Edmundo GARDOLINSKI (Diário de Notícias)

A "leal e valorosa Pôrto Alegre" tornou-se, nos últimos anos, um centro de atrações para orquidófilos de todos os recantos do mundo inteiro, especialmente de Santa Catarina, Paraná, São Paulo, Santos, Rio de Janeiro (Estado da Guanabara), Minas Gerais, E. Santo, Bahia, Ceará, Pernambuco e muitos outros Estados do País. Do exterior, a atenção é a mesma, destacando-se Uruguai, Argentina, Chile, Estados Unidos da América do Norte, além dos Países do Velho Mundo, principalmente da Polónia, onde as nossas orquídeas fizeram sucesso no Hôrto Botânico da Universidade de Cracóvia, para onde, o Círculo Gaúcho de Orquidófilos enviou uma centena de plantas, as quais estão se aclimatando admiravelmente bem. Há poucos dias, tivemos a oportunidade de noticiar o êxito alcançado na imprensa da Polónia e da Europa com a colocação, pelo escritor polonês Michal Rusinek, de uma brachada de orquídeas gaúchas mandadas em abril de 1959 ao mencionado Hôrto Botânico, que foram colocadas junto ao coração do genial Frederico Chopin, em Varsóvia, como homenagem dos orquidófilos gaúchos ao insigne mestre da música e patriota insuperável.

O gesto dos orquidófilos gaúchos, rendendo uma homena-

gem ao Chopin, por intermédio do nosso embaixador da amizade, o laureado escritor polonês Michal Rusinek, emocionou tôda a população da Polónia.



Flores em desfile! — A senhorita Stella Maria Gardolinski, mostrando um exemplar da flora rio-grândense: Laelia purpurata variedade Mentzli

### A IMPONENTE OBRA DO CÍRCULO GAÚCHO DE ORQUÍDOFILOS

Estes e tantos outros fatos mostram com tôda a eloquência que as exposições oficiais de orquídeas promovidas pelo Círculo Gaúcho de Orquidófilos devem merecer os mais justos aplausos de todos os rio-grândenses e brasileiros de todos os recantos da formosa Terra de Santa Cruz, pelos benefícios inúmeros que trazem ao nosso Estado e ao País. Da

mesma forma, os poderes públicos do Estado e da República, deveriam emprestar uma colaboração mais ativa e mais positiva em defesa da orquidofilia

parecerem ao ato da inauguração do certame, ignorando o trabalho perseverante e as despesas que os expositores tiveram para chegar até aquele instante solene, para alegrar milhares de criaturas que sentem o encanto pelas coisas belas e que despertam a criatura humana da sua insensibilidade para contemplar as maravilhas da natureza, tão mal tratada pelo homem primário, sem qualquer tolhimento de sua obra devastadora dos poderes competentes federais, estaduais e municipais...

### A IMPORTÂNCIA DA XII EXPOSIÇÃO ESTADUAL DE ORQUÍDEAS

Diante dos fatos acima enumerados, é fácil ao leitor compreender que a XII Exposição Estadual de Orquídeas, Folhagens, Pássaros Ornamentais, Peixes de Aquários e Arte Decorativa, ao ser inaugurada festivamente no dia 3 de dezembro de 1960, com início às 20,30 horas, à Avenida Farrapos, 710 — gigantesco Pavilhão do Alumínio Titan (gentilmente cedido pela sua direção para um maior realce do certame), dada a longa experiência dos expositores e o entusiasmo crescente no seio dos orquidófilos, sem dúvida alguma, podemos proclamar, que foi a maior parada de rainhas das flores até hoje registrada na América Latina.